

# DZIENNIK WILEŃSKI



Redakcja czynna od 12-15 i od 19-24, Administracja od 9-18, w niedzielę od 12-43. Redakcja i Administracja: Mostowa 1, telefon: 12-44. Konto P. K. O. 80.187.  
„Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

Prenumerata: mies. z odnośnikiem i przesyłką poczt. 3 zł. 50 gr. Zagranicą 7 zł. Ogłoszenia: pierwsza m/m. przed tekst. 1 w tekście (5 lam.) 35 gr., za tekst. (10 lam.) 12 gr., nakładowi 25 gr., ogłoszenia cyfrowe 1 z zastrzeżeniem miejsca o 25% drożej. Terminy druku mogą być dowolnie zmieniane.

Rok XIX

Wilno, Sobota 30 listopada 1935 roku

Nr. 330

## 10-ty dzień procesu Ukraińców

WARSZAWA. (Pat). Piątkowe posiedzenie Sądu Okręgowego w sprawie o zabójstwo śp. ministra Pierackiego, rozpoczęło się o godz. 11-ej.

Na wstępie adw. Paweński stawia szereg wniosków, a mianowicie w sprawie wizji sądowej, powołania nowych świadków, przesłuchiwanych w śledztwie, konfrontacji tych świadków ze świadkami już zbadanymi.

Dalej wnosi o przesłuchanie na miejscu świadków Kowalewskiego i Wiśniewskiego na okoliczność, że podczas pościgu nieznaną sprawcą miał wskoczyć do dorożki i zmusić dorożkarza do ucieczki w kierunku ul. Ordynackiej.

W sprawie tych wniosków prok. Żeleński oświadcza, że chodzi tu o spłot przetrzymany wersyj, jakie dostarczyło śledztwo, wiadomo zaś, że we wszystkich wielkich sprawach, a zwłaszcza w sprawach tak poważnych, jak niniejsza, istnieje w pierwszym okresie ogromna ilość świadków, którzy wszystko widzieli. Zeznania ich wzajemnie się wykluczają i do sprawy nie wnoszą nic nowego.

### DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

Jak pierwszy zeznaje świadek Wojciech Zygała, st. posterunkowy we Lwowie. Świadek pełnił służbę w więzieniu śledczym we Lwowie, w t. zw. „Brygidkach”. Świadek zaobserwował kilka prób osk. Bandery, osadzonego w tym więzieniu, porozumienia się z innymi więźniami. Świadek zauważył na męzce Bandery klucz do odszyfrowania. Bandera starał się porozumiewać także gwizdem i krzykiem. Świadek przejął pozatem lyżkę, z wrytym napisem ukraińskim i podpisem Stefa Bandera.

Następny świadek Antoni Fitz, przewodnik służby śledczej we Lwowie przesłuchiwał osk. Bandere w połowie sierpnia 1934.

Następnie świadek Fitz streszcza zeznania jakie składali mu oskarżeni Maluca, Myhal i Kaczmarzki.

Osk. Myhal podał szczegóły, dotyczące zabójstwa Baczyńskiego i zamachu na dyr. Babija.

Szczegółowo idtwarza następnie świadek Fitz zeznania, złożone mu przez Kaczmarzki w sprawie jego kontaktów z Maciejką.

Po przesłuchaniu świadka Fitz'a przewodniczący o godz. 13-ej zarządził przerwę obiadową.

Po wznowieniu posiedzenia o godz. 14 min. 30 zeznawał świadek Hirny, wywiadowca ze Lwowa, który przeprowadzał rewizję w domu rodziców Grzegorza Maciejki w Szczercu pow. lwowskiego.

Świadek Marjan Czuczman, właściciel cynkografii „Unja” we Lwowie zeznaje, że Grzegorz Maciejkę zna od wiosny 1933 r. Jest to syn siostry jego bratowej Anny Szuczman. Na prośbę bratowej przyjął go do pracy jesienią 1933 r. Maciejko został aresztowany. Po upływie pół roku, wyszedł z więzienia, pokazał świadkowi zaświadczenie, iż został ulewinniony. Świadek przyjął go spowrotem do pracy. Około 20 maja przybył do świadka policjant, który wywołał Maciejkę. Świadek zapytywał Maciejkę, co to może znaczyć. Maciejko od-

powiedział, że nic nie wie. Od tego czasu świadek nie widział już Maciejki.

Świadek dowiedział się kiedyś od posługaczki, że Maciejko przyszedł do mieszkania i wziął sobie koszulę. Opuszczając dom świadka Maciejko miał ze sobą jeden garnitur w kratkę, a drugi sportowy. Płaszcz miał zielonkawy, gabardinowy. Świadek podaje, że w śledztwie okazywano mu płaszcz zielonkawy, ale nie mógł stwierdzić, czy to był ten sam. Okazano mu pozatem 2 koszule, jedną w paski, która podobna była do koszuli, jakie posiadał świadek, drugiej koszuli świadek nie rozpoznał, koszuli w paski nie może z całą pewnością rozpoznać, gdyż nosił ją przed 10 laty.

Prokurator zwraca uwagę, że świadek inaczej zeznawał w śledztwie i wnosi o odczytanie odnośnego aktu sprawy. Przewodniczący zarządza okazanie koszuli. Świadek zeznaje, że okazano mu koszula biała nie jest jego, natomiast koszula w paski, koloru lila (znaleziona w teczce „Olszańskiego” — Maciejki) jest podobna do tej, jaką posiadał.

Świadek wyznaje, iż możliwe jest, że ktoś inny miał podobną koszulę, obecnie trudno mu powiedzieć czy jest to jego koszula, chyba, że włożyłby ją na siebie, wobec tego prokurator wnosi o polecenie świadkowi włożenia koszuli.

Sąd uwzględnił wniosek prokuratora zarządza przymierzenie koszuli.

Podczas zarządzonej przez przewodniczącego przerwy na salę sądową przybył biegły Ignatowski.

Świadek zostaje wyprowadzony do osobnego pokoju i wkłada koszulę.

Po wznowieniu posiedzenia świadek Czuczman podaje, że koszula, którą włożył jest zaciąsna. Nosił ją przed 7 laty, teraz utył, a wyjaśnia, że materiał jest taki sam, jak na koszuli, którą dał Maciejce, mankiety są również tego samego rodzaju.

Prokurator zapytuje, czy przy koszuli, którą świadek ma obecnie na sobie znajduje się coś takiego, co mogło wyłączać, że to jest jego koszula. Świadek odpowiada przecząco, zaznaczając, iż może powiedzieć, że jest tylko zaciąsna.

Po krótkiej przerwie biegły Ignatowski z polecenia sądu przystępuje do mierzenia pokolei wszystkich czterech koszul. Biegły zaznacza przytem, że złożywszy razem długość rękawów i karczka otrzyma się rozmiary w tych koszulach te same.

Na wniosek prokuratora sąd odczytuje opinię biegłego Ignatowskiego, złożoną w śledztwie dwukrotnie. Prok. Żeleński stwierdza, że dzisiejsza opinia biegłego różni się od opinii, złożonej w śledztwie.

W dalszym ciągu przesłuchiwany jest świadek Czuczman. Świadek stwierdza, że Maciejka używał jego starych i znośzonych koszul, pochodzących z przed kilku lat. Żona świadka kupiła Maciejce w okresie wielkanocy 1934 r. płaszcz. Świadek podarował Maciejce również ubranie popielate w kratki, wpadające w kolor lila.

O zniknięciu Maciejki świadek mówi, iż wyjeżdżając, pozostawił on kartkę, w której oświadcza, że wyjeżdża. Kartka ta została gdzieś wyrzucona. Z usposobienia

Maciejko był mrukiem i skrytym. Policja często szukała Maciejki w warsztacie i w domu i świadek czynił mu z tego powodu wymówki. Maciejko tłumaczył się, że jest niewinny.

Na dalsze pytania obrońców świadek wyjaśnia, że gruźlica objawiła się u Maciejki, na 6 miesięcy przed aresztowaniem. Dwaj bracia Maciejki byli niedorozwinięci.

Świadkowi okazano następnie płaszcz Maciejki. Według świadka płaszcz ten jest podobny, nie może jednak stwierdzić czy to ten sam, który żona świadka kupiła Maciejce.

Następnie biegły Ignatowski podaje wyniki powtórnego mierzenia koszul.

Prok. Żeleński wskazuje, że wyniki te są niezgodne z opinią biegłego wydaną w śledztwie, kiedy twierdził on, że wymiary wszystkich trzech koszul są jednakowe i stwierdza sprzeczność opinii biegłego w sprawie pochodzenia wszystkich koszul z jednego źródła.

Na tem, o godz. 18.15 przewodniczący przerwał rozprawę do jutra, do godziny 10 rano.

**Togal**  
Przy bólach w krzyżu i w stawach, w cierpieniach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki Togal. Togal usmierza ból i przynosi ulgę. ZMIŃNIONA CENA ZŁ 1.50

## W Abisynji nic nowego

**GOTOWOŚĆ ARMII WŁOSKIEJ.**  
RZYM. (Pat). „Giornale d'Italia” donosi, że akcja przygotowawcza wojsk włoskich dobiega końca. Armia włoska gotowa jest dziś do wykonania wszelkich zadań, jakie zostaną jej powierzone przez dowództwo.

**BARBARZYŃCY.**  
RZYM. (Pat). Agencja Stefanięgo donosi z Mogadiscio: Dziennikarze francuscy i angielscy w Somalii wystraszali do sekretariatu generalnego Ligi Narodów następująca depe-  
szę:

Dziennikarze akredytowani w Somalii, zawiadamiają zbiorowo Ligę Narodów, że abisyńczycy używają kul dum-dum. Mamy do dyspozycji Ligi Narodów dowody rzeczowe.  
Depeszę podpisali: mjr. Barnes (agencja Reutersa), de Maitre („Excelsior”), Henry de Nonfredi („Paris Soir”), Paul Herfort („L'Intransigent”), de la Rochefoucauld („Gringoire”).

**CZY RAS SEJUM NIE ŻYJE?**  
RZYM. (Pat). „Tribuna” donosi, że w całej prowincji Tigre krąży coraz uporczywiej pogłoska o śmierci rasa Sejuma, który zginąć miał 18 bm. podczas akcji bombardującej samolotów włoskich. Nie jest wykluczone, że wielki czerwonony namiot, który został zniszczony przez samoloty włoskie należał do rasa Sejuma.

Jednakże pogłoska o śmierci rasa Sejuma nie została dotychczas urzędowo potwierdzona. Ponadto „Tribuna” donosi, że wojska abisyńskie żądają od swoich wodzów zaniechania dotychczasowej taktyki, która

kończy się masakrą abisyńczyków przez samoloty włoskie. Wojsko domaga się podobno podjęcia walki wedle danych tradycyjnych metod wojennych.

**KOMUNIKAT WŁOSKI**  
RZYM. (Pat). Ogłoszone komunikat urzędowy nr. 58 dowództwo naczelne w Afryce Wschodniej telegrafuje: na froncie pierwszego korpusu operacje kolumny dankalijskiej trwają. Na froncie armii erytrejskiej jeden z oddziałów włoskich rozproszył w pobliżu przełęczy Abaro grupę wojowników abisyńskich. Na froncie drugiego korpusu kolumna, złożona z wiochów i erytrejszczyków w rejonie Mai-Canetta spotkała grupę przeciwnika, którą zmusiła do odwrotu, biorąc licznych jeńców. Lotnicy bombardowali w Somalii pozycje abisyńskie w Daggabur, niszcząc parę składów amunicji. Na froncie erytrejskim trwają wywiady lotnicze w rejonie jeziora Asciangi.

**Święto podchorążych**  
W WILNIE.

WILNO. (Pat). Dziś w rocznicę powstania listopadowego, odbyło się święto podchorążych.

O godz. 9-ej zostało odprawione w kościele św. Ignacego nabożeństwo, na którym byli obecni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z d-cą 1-ej dywizji piechoty leg. gen. Sikwarczyńskim na czele, kurs podchorążych rezerwy 1-ej dywizji z poczem chorągwanym 5 p. p. leg.

Nabożeństwo odprawił ks. kapelan Tolpa. Po nabożeństwie, na pl. Jezuickim, odbyło się uroczyste złożenie przysięgi przez kurs podchorążych rezerwy, poczem przemarszowano do kościoła ostrobramskie, gdzie złożono kwiaty przed urną z sercem Marsz. Piłsudskiego.

Następnie odbyła się defilada przed d-cą 1-ej dyw. leg.

**SESJA ZWYCZAJNA SEJMU I SENATU.**

WARSZAWA. (Pat). Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otwarta została od dnia dzisiejszego sesja zwyczajna Senatu i Sejmu.

W dniu dzisiejszym szef biura prawnego prezydium Rady Ministrów, dyr. Paczkowski doręczył zarządzenia Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji pp. marszałkom Senatu i Sejmu.

W dniu dzisiejszym szef biura prawnego prezydium Rady Ministrów, dyr. Paczkowski doręczył zarządzenia Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji pp. marszałkom Senatu i Sejmu.

W dniu dzisiejszym szef biura prawnego prezydium Rady Ministrów, dyr. Paczkowski doręczył zarządzenia Pana Prezydenta R. P. o otwarciu sesji pp. marszałkom Senatu i Sejmu.

## Zajścia w Opoczyńskim

### Czterech zabitych

WARSZAWA. (Pat). W dniach 27 i 28 listopada w czasie targów w Odrzywole i Przysuchej powiatu opoczyńskiego członkowie Stronnictwa Narodowego usiłowali wywołać awantury antyżydowskie, podżegając miejscową ludność wiejską do napadów na sklepy i stragany.

W odrzywole pobito paru żydów, a w Przysuchej zdemolowano kilkanaście straganów oraz poturbowano paru kupców żydów i wybito szyby w domach żydowskich.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywoła celem wzmocnienia obsady policyjnej został zaatakowany na drodze Opoczno — Wiwów przez tłum z pobliskich wsi. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum naparł na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumem padło kilkanaście strażników. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów. Kilku głównych podżegaczy aresztowano.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywoła celem wzmocnienia obsady policyjnej został zaatakowany na drodze Opoczno — Wiwów przez tłum z pobliskich wsi. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum naparł na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumem padło kilkanaście strażników. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów. Kilku głównych podżegaczy aresztowano.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywoła celem wzmocnienia obsady policyjnej został zaatakowany na drodze Opoczno — Wiwów przez tłum z pobliskich wsi. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum naparł na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumem padło kilkanaście strażników. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów. Kilku głównych podżegaczy aresztowano.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywoła celem wzmocnienia obsady policyjnej został zaatakowany na drodze Opoczno — Wiwów przez tłum z pobliskich wsi. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum naparł na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumem padło kilkanaście strażników. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów. Kilku głównych podżegaczy aresztowano.

W dniu 29 bm. w godzinach rannych oddział policji, dążący do Odrzywoła celem wzmocnienia obsady policyjnej został zaatakowany na drodze Opoczno — Wiwów przez tłum z pobliskich wsi. Mimo wezwania do rozejścia się i oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum naparł na posterunkowych policji państwowej, przyczem z tłumem padło kilkanaście strażników. Policja zmuszona była użyć broni. Tłum rozbiegł się niezwłocznie, pozostawiając czterech zabitych i kilku rannych od strzałów policjantów. Kilku głównych podżegaczy aresztowano.

Tajemnicą powodzenia radioaparatu „Elektrit” jest: piękny ton, najwyższa selekcja, efektowny wygląd, trzyzakresowe strojenie

W firmie **MICHAŁ GIRDA,**

WILNO, ZAMKOWA 20, TEL. 16-28

## Czy Laval padnie we wtorek?

PARYŻ. (Pat). Prasa obszernie komentuje wyniki wczorajszego głosowania w sprawie wotum zaufania dla rządu. Większość dzienników przypuszcza, iż w głosowaniu nad zagadnieniami finansowymi rząd uzyska większość, chociaż być może będzie ona mniejsza od większości otrzymanej wczoraj.

Dzienniki główne znaczenie przywiązują do posiedzenia wtorkowego izby deputowanych, na którym będzie omawiana sprawa lig faszystowskich.

„Le Journal” przewiduje, iż w dniu dzisiejszym będą ponowione ataki przeciwko rządowi. Pomimo jednakże nielicznych wypadków dezercji z szeregów rządowych, Laval, zdaniem pisma, nie powinien stracić większej ilości głosów, osiągniętej wczoraj większości.

„Echo de Paris” jest usposobiony mniej optymistycznie. Zdaniem dziennika, wyniki otrzymane pod-

czas głosowania nad sprawą proceduralną, nie usunęły trudności, jakie oczekują Laval. W zamieszaniu i wobec rozbudzenia namietności politycznych, przewidywania są trudne. Coś pewniejszego można będzie powiedzieć dzisiaj wieczorem, ale decydujący będzie wtorek.

Kadykalno - socjalistyczna „La Republique” pisze: wielu posłów, którzy głosowali wczoraj za rządem zmienia swe stanowisko po dyskusji nad istotą zagadnień finansowych. Optymiści przypuszczają, że rząd otrzyma większość 30 lub 40 głosów. We wtorek jednakże sytuacja będzie przedstawiała się inaczej.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gnicie w kiszkiach, gorzyc w ustach, zle trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklanek takowej. Zalecana przez lekarzy.

**Stosujcie**  
naturalne środki lecznicze  
**Złota i tran Bergeński**  
w najlepszych gatunkach do nabycia  
**u Narbuta**  
WILNO, 8-TO JANSKA Nr. 11.

**Stronnictwo Narodowe**  
W niedzielę, dnia 1 grudnia o godz. 12.15  
(w górnej sali Hotelu „GEORGES”) przy ul. Mickiewicza 20  
**Prof. STANISŁAW STROŃSKI**  
WYGŁOSI ODCZYT p. t.:  
**Polska polityka zagraniczna a sytuacja światowa**  
Treść: Polska wobec Niemiec i Rosji. Spór polsko-czechosłowacki. Wojna włosko-abisyńska. Anglia a Włochy. Udział Polski w sankcjach. Położenie Polski w świecie. Czy możliwa jest wojna europejska?  
Wstęp 25 gr. Miejsca numerowane po 50 gr. i 1 zł. Bilety wcześniej do nabycia w Administracji „Dziennika Wileńskiego” i Sekretariacie Stronnictwa Narodowego (Mostowa 1).  
Tegoż dnia o godz. 5.15 popoł. w lokalu STRONNICTWA NARODOWEGO (Mostowa 1) odbędzie się  
**ZGROMADZENIE PUBLICZNE**  
na którym  
**Prof. Stanisław Stroński**  
mówić będzie  
**O sytuacji politycznej i gospodarczej**  
Wstęp wolny.

# Kronika wileńska.

## DYZURY APTEK.

Dział w nocy dyżurują następujące apteki:  
Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; Wysockiego — Wielka 3; Augustowskiej — Kijowska 2; Frumkina — Niemiecka 23.

## JAKA DZIS BĘDZIE POGODA?

Początkowo przeważnie pochmurno, miejscami opady, potem pogoda zmienienna. Miejscami na wschodzie i w górach, w ciągu dnia lekka mroź, w pozostałych dzielnicach temperatura kilka stopni powyżej zera.

Słabnące wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

## OD ADMINISTRACJI

Do numeru dzisiejszego, dla prenumeratorów zamiejscowych załączymy dwie reklamowe ulotki pt. „Dlaczego uczymy się języków obcych” i „Prospekt kursów języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl.-Gosp.”

## SPRAWY KOLEJOWE.

Pociąg motorowy do Budslawia. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że poczynając od 3 grudnia r. b. codziennie będzie uruchomiony wagon motorowy III kl. na odcinku Wilno-Budslaw i spowrotem według następującego skróconego rozkładu jazdy: odjazd z Wilna godz. 8 min. 30, odjazd z Budslawia godz. 12 min. 55.

## Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Wilna powiadamia, że dnia 1 grudnia r. b., o godz. 12-ej, w sali Misyjnej przy ul. Św. Anny Nr. 13 odbędzie się zebranie informacyjne członków Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna i Związku Drobnych i Średnich Właścicieli Nieruchomości m. Wilna i Woj. wil. na tematy: 1. Zmiana ustawy o ochronie lokatorów. 2. Sprawy podatkowe. 3. Połączenie wyżej wymienionych organizacji. Zjednoczenie kolejowców. We wtorek 3.XII o godz. 18 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Wileńskiego 4 zebranie członków

Zjednoczenia Kolejowców Polskich z udziałem wiceprezesa Zarządu Głównego Z. K. P., na którym zostaną członkowie poinformowani o przebiegu Kongresu pracowniczego w Warszawie, oraz omówione będą sprawy bieżące.

We własnym interesie członkowie winni zgłosić się możliwie licznie.

## RÓŻNE.

Podziękowanie. Zarząd Herbaciarni Nar. Org. Kobiet dla bezrobotnej intelig. serdeczne Bóg zapłać składa wszystkim, którzy bądź datkiem, bądź współpracą przyczynili się do przeprowadzenia zbiórki w dniu 24.XI. Przy tej sposobności podajemy, że ogólna zawartość skarbonek wyniosła 174 zł. 31 gr.

## KRONIKA POLICYJNA.

Kradzież. Rachela Pumpiańska (Ludwisarska 1) zameldowała policji, że w dn. 28 bm., gdy przechodziła Górą Bouffalo w, z placu, przylegającego do gimnazjum im. Kr. Zygmunta Augusta, podbiegł do niej chłopak w wieku lat około 14 i wyrwał jej z ręki torebkę, w której było zł. 4.50 w gotówce, mała lornetka, puderniczka i inne drobne przedmioty, ogólnej wartości zł. 50. Po wyrwaniu torebki chłopak ów zbiegł w niewiadomym kierunku.

## POSTRZELONY KLUSOWNIK.

WILEJKA. Leśniczy Wincenty Młodzianowski w dn. 26 bm. około godz. 11-ej spotkał w oddziale 240-ym lasów państwowych Leśnictwa Bogdanowo (w okolicy wsi Rzeczek, gm. kurzenieckiej) znanego mu klusownika Mikołaja Jachimowicza, m-ca wsi Rzeczek, który szedł z dubeltówką. Na wezwanie leśniczego Jachimowicz zamierzył się doń z dubeltówką, wówczas Młodzianowski strzelił z fuzji i zranił Jachimowicza w lewe udo i plecy. Leśniczy Młodzianowski zebrał Jachimowicza do pobliskiej gajówki, gdzie udzielił mu pierwszej pomocy, a następnie skierował do lekarza w Kurzeńcu.

## Teatr i muzyka.

Teatr Mieski Pohulanka. Dziś o g. 8 wiecz. poraz ostatni ukaże się na przedstawieniu wieczorowym „Król Edyd” tragedia Sofoklesa.

Jutrzejšia premiera. W niedzielę dn. 1 grudnia o godz. 8 wiecz. w Teatrze Miejskim odegrana będzie po raz pierwszy komedia M. i F. Stuartów p. t. „Szesnaście lat”. Treścią komedii jest konflikt uczuć macierzyńskich z pragnieniem osobistego szczęścia w miłości. Reżyserja W. Scibora. Wykonawcami są pp. A. Pawłowska, J. Polakówna, H. Dunia - Rychłowska, M. Szpakiewiczowa, W. Sciborowa, A. Łodziński i W. Scibor.

Niedzielnia popołudniówka. Jutro o godz. 4 popoł. „Król Edyd” tragedia antyczna Sofoklesa. Ceny propagandowe.

Drugi koncert France Ellegaard w Teatrze na Pohulance. Dnia 5 grudnia b. r. odbędzie się drugi i ostatni koncert znakomitej pianistki France Ellegaard, która w dn. 26 bm. odniosła nadzwyczajny sukces w Teatrze na Pohulance. Bilety w kasie zamawiać „Lutnia”. Ceny zwykłe. Kupony i bilety bezpłatne nieważne. Zniżki ważne.

Teatr Muzyczny „Lutnia”. Ostatnie występy Einy Gisteld. Dziś operetka Kalmanna „Księżniczka Czardasza”. Ceny miejsc od 25 gr.

Jutrzejšia widowiska w „Lutni”. Jutro odbędą się dwa przedstawienia po cenach propagandowych. Popołudniu o g. 4 komedia muzyczna Lajtaja „Madra Mama”. Wieczorem o godz. 8.15 „Madame Dubarry”. Ceny propagandowe od 25 groszy.

Koncert Ady Sari w „Lutni”. Słynna śpiewaczka, która zdobyła wielkie powodzenie w Kraju i zagranicą czarować będzie słuchaczy w piątek 13 grudnia w „Lutni”.

„Rose Marie”. To najnowsza operetka amerykańska, która przeniesie widzów do skalistych gór Kanady, w środowisko poszukiwaczy złota, traperów, oraz indjan. Całość zamknięta w 9-ciu obrazach ukaże na barwnym te. muzycznym.

Oprawy dekoracyjną przygotowują pracownicy teatralne pod kierunkiem W. Makojnika.

Teatr „Rewja”. Dziś program rewjowy p. t. „Węgierska krew”. — Początek przedstawień o godz. 6.30 i 9-ej.

## Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 30 listopada 1935 r.  
6.30: Pieśń. 6.33: Gimnastyka. Muzyka poranna. Dziennik poranny. Płyty. Giełda rolnicza. Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57: Czas i hejnał. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Koncert. 13.00: Płyty. 13.25: Chwilka gospodarstwa domowego. Spacer po Europie. Retransmisja.

## ZNALEZIONY SKARB.

GŁĘBOKIE. Nad rzeką Berezyną w powiecie dziśnieńskim mieszkaniec wsi Nieścierowszczyzna niejaki Wasilewicz znalazł w ziemi garbuszek z monetami, pochodzącymi z czasów króla Jana Kazimierza.

W okolicach tej rzeki ciągnie się na przestrzeni około 2 km. pąsmo starych kurhanów i w miejscach tych bardzo często znajdowano stare monety i inne przedmioty np.: kamienne topory, kliny, paciorki, naszyjniki, bransolety itp. Do muzeum Głębockiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wójt gm. dokszyckiej p. Oksiuła dostarczył znalezione pancerz rycerski, czekan, oszczep i strzemię, pochodzące prawdopodobnie z grobu rycerza.

Przez tą miejscowość przechodzą dawne szlaki wojen króla Stefana Batorego i Napoleona, o tym ostatnim świadczy położone w pobliżu cmentarzysko wojsk napoleońskich.

## ZNOWU DZIECI POZOSTAWIONE BEZ OPIEKI POWODUJĄ POŻAR.

We wsi Połoczany gm. kozłowskiej w mieszkaniu Stanisława Kiemielowicza pozostawione bez opieki dwoje dzieci 7-letni Piotr i 6-letnia Stefanja bawiąc się zapalnikami spowodowały pożar.

13.30: Płyty. 14.30: Koncert. 15.00: Odczytanie noweli Johna Galsworthy'ego „Jeszcze raz”. 15.15: Mała skrzyneczka. 15.25: Życie kulturalne miasta i prowincji. 15.30: Wałce i marsze, w wyk. ork. 16.00: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Utwory na fortepian. 16.30: Skrzynka techniczna. 16.45: Cała Polska śpiewa. 17.00: Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą, reportaż. 17.15: Nowości z płyt. 17.15: Nowości z płyt. 17.45: Świat naszych zwierząt — „Winiaczek”. 17.50: Nasze miasta i miasteczka. 18.00: Słuchowski dla dzieci. 18.40: Pieśni i arje operetkowe. 19.40: Łańcuch nieśwożęci, gawenda Ciotki Albinowej. 19.10: W kniei, dialog myśliwski. 19.25: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sportowe. 19.50: Pogadanka aktualna. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Obrazki z Polski współczesnej. 21.00: Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30: Wesola Syrena. 22.00: Koncert. 23.00: Kom. met. 23.05: Spacer po Europie. Retransmisja.

Nie zapominajcie

Dra Oelkera  
przyprawa  
korzenna  
miodownika

przy pieczeniu

ZASTĘPCA:  
„REPREZENTANT” WILNO, WIELKA 30.  
UPARTY SAMOBOJCA.

W osadzie Łukaszewicz gm. ostrowskiej targnął się na życie po raz 11 59 letni Stefanowicz Tomasz, który będąc w ciężkich warunkach materialnych i chory na gruźlicę utopił się w sadzawce Wiktorówka. Stefanowicz przywiązał sobie kamień do szyi i wrzucił się do wody, gdzie poniósł śmierć.

Należy zaznaczyć, iż Stefanowicz dziesięciokrotnie odbierał sobie życie przy pomocy wieszania się, przebijania się nożem, topienia się itp., lecz stale dziwnym zbiegiem okoliczności był ratowany. (h)

# CAŁE WILNO idzie na MANEWRY

Film 1000-ca przygód  
WALKA RAS REWELACJA NA CZASIE  
**Ostatni Posterunek**  
Arcydzieło, jakiego jeszcze nie było. Wkrótce w kinie „HELIOS”.

CASINO | Dziś początek o 7-ej. **KOŁOSALNE POWODZENIE!**  
Ostatnie dni ARCYDZIEŁO, KTÓRE PORUSZYŁO CAŁE KULTURALNE WILNO

# ANNA KARENINA

wg pow. LWA TOLSTOJA  
W rol. gł. **Greta GARBO** i **Friedric MARCH**

Dziś początek o 2 ej. **Sukces POLSKI**  
**RAPSODJA BAŁTYKU**  
Bogda — Brodzisz — Cybulski, Marr i inni  
Przepiękny dodatek muzyczny i aktowa w nadprogramie

**HELIOS | ANNAPOLIS**  
Film, który wprowadza w zdumienie świat  
(„Bengali” na Morzu)  
W roli gł. bohater „Bengali” Kysard Crcmwell, Tom Brown i Rosalind Keitn. Niewidziane dotychczas imponujące sceny manewrów floty amerykań. Bal marynarki. Film, który każdy zapał i etal  
Nadprogram: Atrakcje. Sala dobrze ogrzana. Pocz. o g. 2 ej.

**REWJA | „WĘGIERSKA KREW”**  
Balkon 25 gr. Program Nr. 49 p. t.  
Rewja w 2 częściach i 14 obrazach. Z udziałem komika A. Janowskiego, primabaleriny Basi Relskiej, baletmistrza K. Ostrowskiego, pieśniarki Mary Zelmówny, humorysty Antoniego Jakszasa oraz poezjalnie występujących: primadonna J. Kulikowskiej i piosenkarza L. Warskiego. — Codziennie 2 seanse: o 6.30 i 9 w. W niedzielę i święta 3 seanse: o 4.15, 6.45 i 9.15. — W soboty kasa czynna do godz. 10-ej.

**MIÓD** leczniczy leśny kilo 240  
łąkowy, jasny kilo 260  
**SER** litewski kilo od 150  
**GRZYBY** suche (borowiki) kg. od 3 zł.  
**GRZYBY** marynowane (borow.) kg. 320  
**RYDZE** solone kilo 2 zł.  
poleca **Zwiedryński**  
Wileńska 36 tel. 12 24

Zaprawy do zaopatrywania okien i drzwi na zimę dostać można w wyborowym gatunku w składzie farb  
**F. Rymaszewskiego**  
WILNO, MICKIEWICZA 35.  
Powołującym się na ogłoszenie rabat.

NAJSTARSZY CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD TAPICERSKI, nagrodzony przez Minist. Przemysłu i Handlu odznaką za wybitne zasługi w rzemiośle,  
**WACŁAWA MOŁODECKIEGO**  
WILNO, JAGIELLOŃSKA 8,  
poleca: tapczany, fotela składane do spania, otomany, meble klubowe i t. p.  
Wykonanie pierwszorzędne. Ceny niskie.

**D. H. „T. Odyniec” wł. I. MALICKA**  
Wilno, ul. Wielka 19, tel. 4-24 — ul. Mickiewicza 6 od dn. 7.XII. 35 r.  
Poleca po niebywale niskich cenach: PORCELANĘ stołową (serwisy stolowe, do kawy), SZKŁO BIAŁE i kolorowe, NACZYŃIA aluminiowe i emalowane, PLATERY, kryształ, NACZYŃIA kuchenne i kamienne, FAJANS, kilimy, serwety lniane, LAMPY i abażury oraz wszelkie towary wchodzące w zakres gospodarstwa domowego.  
Wypożyczanie naczyń we wszelkich ilościach.  
CENY ZNIŻONE. OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

**Kursy języków obcych**  
w lokalu Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych, ul. Mickiewicza (gmach Braci Jabłkowski) w godz. popoł. Wykłada się dla dorosłych języki ANGIELSKI, FRANCUSKI i NIEMIECKI na trzech poziomach: elementarny dla początkujących, średni i wyższy (z dziedziny handlu, korespondencji, techniki i t. p.).  
Również Kierownictwo Kursów przyjmuje tłumaczenia i załatwianie wszelkiej korespondencji zagranicznej, tłumaczenia prospektów, dzieł naukowych i t. d.  
Informacje i zgłoszenia od godz. 8—13 oraz od 17—20 w Sekretariacie Instytutu Nauk H.-G. Żądajcie prospektów.

PRALNIA KRZYŻYSOWA  
przyjmuje do prania bieliznę wszelkiego rodzaju, firanki suszy się na ramkach. Pranie odbywa się bez chloru. Zniszczone kolnierzyki reperujemy. Ceny konkurencyjne.  
Wilno, Literacki zaułek 3, vis à vis poczty.

**JAKŻE DELIKATNY**  
I MIŁY W UŻYCIU  
jest puder Abarid. Sporządzony ze sproszkowanego cebulek lilii białej (lil. candidum), bez domieszek metalicznych, przylega trwałe, niewidocznie, nie zatyka porów, daje skórze śliczną matowość i świeżość. A więc — rano i popołudniu krem pod puder Seta, a ona to dobrany do karnacji

**PUDER ABARID**

**GABINET DENTYSTYCZNY**  
przy Leczniczy Lit. Stow. Pom. Sanit. w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 33-a, telef. 17-77.  
Przyjęcia codziennie, oprócz świąt, od godz. 10—12. Plombowanie, usuwanie i leczenie zębów oraz sztuczne zęby. Ceny przychodni urzędników państwowych.

**Lekarze**  
**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ**  
choroby wewnętrzne, syfilis, skórne i moczopłucne. Ul. Zamkowa 15, tel. 19-60 od 8—1 i 3—8.

**PRACA.**  
SAMOTNA intelig. osoba poszukuje pracy kasjerki, ekspedientki, wychowawczyni do jednego dziecka, ew. gospodyni do jednej lub dwóch osób. Wymagania skromne. Adres w Admin. „Dz. Wil.” 48-4

**NAUKA.**  
MATEMATYK, absolwent U.S.B., udziela lekcji z matematyki i fizyki, oraz przygotowuje do matury i egzaminów konkursowych na wyższe kursy w zakresie matematyki. Posiadam długoletnią praktykę. Z-k Dobroczyzny 6, m. 10.

**OGRODNIK**  
pszukuje pracy w zakresie ogrodnictwa za mieszkanie lub małe gospodarstwo. Lask. oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Ogrodnik”

**OGŁASZAJCIE SIĘ W „DZIENNIKU WILEŃSKIM”.**

**Mieszkania i pokoje**

**NA MIESZKANIE**  
z opieką i utrzymaniem całkowitem starszą Panią-a przyjmie rodzina katolicka w powiatowym mieście Uszanie. Adres i warunki w Admin. „Dz. Wil.” 477-1

**Pokój**  
elegancko umeblowany drugi skromniejszy — do wynajęcia. Opatarska 4 m. 1, tel. 14-78 między g. 12—1 i 4—5 po poł. 490

**pomozmy bliźnim**

**CHOREJ**  
dziewczynie lat 5, ojciec bezrobotny nie ma środków na lekarstwa i odżywianie. — Pomóżmy składając choćby najdrobniejszą ofiarę w adm. „Dz. Wil.” lub bezpośrednio: ul. Śniegowa 3 m. 2.

**CZYTAJCIE ROZPOWSZECHNIJAJCIE PRASĘ NARODOWĄ**



## Nafta w polityce

W kołach genewskich, głośno teraz o możliwości rozszerzenia listy dotychczasowych sankcji przez objęcie zakazami dostarczenia stromom wojującym dalszych surowców, a przede wszystkim czterech najważniejszych dla prowadzenia wojny, mianowicie, węgla, żelaza i stali.

Nie jest tajemnicą, że sugestje odnośnie rozszerzenia embarga wychodzą z Londynu.

Z największymi trudnościami połączone jest wciągnięcie nafty i jej produktów pochodnych na listę materiałów zakazanych. Decydujące

Zaparcie. Wybitni przedstawiciele wiedzy medycznej przekonali się, że nawet najdelikatniejsze dzieci chętnie zatywiają i dobrze znoszą naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa”. Zalec. przez lekarzy.

## Nowe dekrety

W Dzienniku Ustaw z 28 b. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta R. P. o ulgach w spłacie kredytów udzielanych na rozbudowę miast. Jak wiadomo pożyczki udzielone w okresie od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1931 r. będą miały bonifikatę o procentowania w wysokości 1 proc.

Ogłoszony został również dekret

słowo co do wprowadzenia tej sankcji należy do Stanów Zjednoczonych, mimo iż nie należą one do Ligi Narodów. Jak wynika z ostatnich depech, rząd U. S. A. zdaje się skłaniać do stanowiska angielskiego.

Zakaz dostarczenia ropy stromom wojującym ugodziłby oczywiście wyłącznie we Włochy, posługujące się w Abisynji wielką ilością broni mechanicznej: samolotami, tankami i samochodami ciężarowymi.

Holandja, Turcja i Rosja godzą się już również na wstrzymanie wywozu swoich przetworów naftowych do Włoch i Abisynji.

W razie ostatecznego przyłączenia się Ameryki do tego stanowiska, włoska technika wojenna stanęłaby wobec zagadnienia bardzo trudnego do rozwiązania.

Prezydenta R. P. w sprawie zmiany rozporządzenia o opodatkowaniu cukru. Dekret ten zmniejsza wysokość podatku spożywczego do 37 zł. od 100 kg. cukru przeznaczonego na sprzedaż w kraju. Dla cukru w kostkach i głowach ustala się dodatek w wysokości zł. 3.50 od 100 kg. Jaka będzie cena cukru w przyszłości, dotąd niewiadomo.

## XII TYDZIEŃ AKADEMII

Dzisiaj w sobotę o godz. 18-iej rozpocznie Tygodnia wesolym bumlem korporacyjnym po ulicy Mickiewicza. Jutro w niedzielę o godz. 12-iej WIELKI POCHÓD STUDENCKI z widowiskiem na placu Łukiskim pod hasłem „NOZYCAMI SCINAMY KRZYŻY”.

## Rozporządzenie o mundurach

Minister spraw wewnętrznych ogłosił dziś rozporządzenie wykonawcze do dekretu o odznakach i mundurach.

Rozporządzenie to ustala, iż nozenie odznak i mundurów dozwolone

nie jest jedynie — dla organizacji, obejmujących cały obszar państwa za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, dla organizacji, obejmujących obszar jednego województwa — za zezwoleniem wojewody.

## Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego

Pod protektorem J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego, Archidiecezjalny Związek Towarzystw Dobroczynności „Caritas” urządził w Wilnie i na terenie całej Archidiecezji Wileńskiej w czasie od 1 do 8 grudnia 1935 r. Tydzień Miłosierdzia na akcję pomocy najbardziej.

działalności Stowarzyszeń Wincenckich. Na program złożył się: przemówienie o. superjora J. Rzymetki, referat mec. M. Kosińskiego o miłosierdziu, deklamacja, śpiewy chóru „Hasło” pod dyktando prof. J. Żebrowskiego.

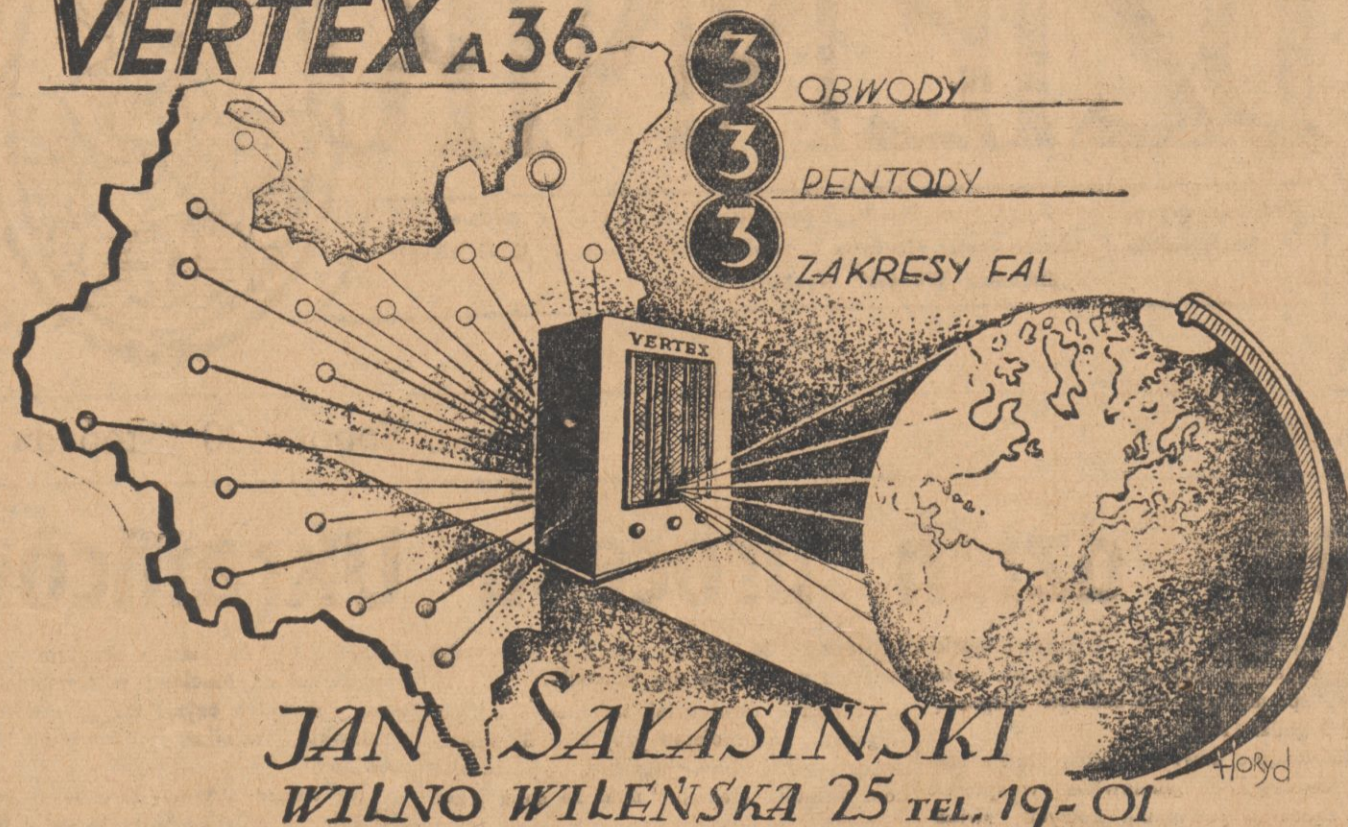
## Nastroj święteczny

przyczynia się do spotęgowania radości, odczuwanej wskutek wzajemnego obdarowywania się we wieczór wigilijny. Nie pomija się tej okazji, by czemkolwiek wywołać objawy radości i zadowolenia, towarzyszące uczestnikom uroczystości rodzinnych, zwłaszcza wtedy, gdy gościnną pani domu poda do kawy znakomite ciasto lub wysmienity tort OETKERA. Spożywając je z rozkoszą, odczuwa całe kółko niejąną wdzięczność dla pani domu za doskonale pieczywo OETKERA, smaczne i lekkostrawne.

**KAŻDA ZŁOTOWKA, ZŁOŻONA NA AKCJĘ STRONNICTWA NARODOWEGO PRZYBLIŻA CIĘ DO POLSKI NARODOWEJ!**

-NAJPEWNIJSZA ŁACZNOŚĆ ZE ŚWIATEM-

VERTEX A36



## Duchy w „państwie ewangelji”

Sensacyjny proces braci Grużewskich

W lutym ubiegłego roku niezbyt już obecnie ziemianin sp. Bronisław-Jan Wróblewski złożył skargę do prokuratora Sądu Okręgowego w Wilnie, prosząc o pociągnięcie do odpowiedzialności za oszustwo braci Marjana i Ludwika Grużewskich. Treść skargi przedstawia się następująco:

Interesując się zagadnieniami spirytyzmu i okultyzmu sp. B. Wróblewski poznał w pierwszych latach wojny światowej braci Ludwika i Marjana Grużewskich, którzy podawali się za ludzi doskonale z okultyzmem obznajmionych.

Grużewscy zaprosili B. Wróblewskiego na seanse spirytystyczne urządzane przez nich. Rolę medium odgrywał Marjan Grużewski.

W seansach tych brała udział również Stefania Grużewska, siostra Grużewskich.

Podczas jednego z seansów duchy przez usta medium Marjana Grużewskiego poleciły obecnym założyć „Państwo Świętej Ewangelji”. Założycielem miał zostać Marjan Grużewski, jako „namiestnik” cesarza Franciszka Józefa, „regentem” — Ludwik Grużewski, oraz „marszałkiem dworu” — sp. Wróblewski.

Mocą sił tajemnych Marjan Grużewski otrzymał tytuł „jego cesarska moc”, Ludwik Grużewski „księcia” i B. Wróblewski — „markiza”. Były to rzekomo „wyświęcenia pierwszego stopnia”, po których nastąpiły miały poświęcenia „wyższe”.

Podczas następnych seansów otrzymał sp. B. Wróblewski poświęcenie trzeciego stopnia, polegające na tym, że jakiś duch w ciemnym pokoju położył mu głowę wodą.

W r. 1917 obaj bracia Grużew-

scy zamieszkali w pobliżu maj. Wizulan należących do sp. Wróblewskiego a następnie poprosili B. Wróblewskiego o pozwolenie zamieszkania u niego.

Próba owa poparta była również w czasie seansów przez duchy, wobec czego sp. Wróblewski na to się zgodził.

W dalszych seansach „duchy” wyznaczyły na stolicę „Państwa Świętej Ewangelji” maj. Wizulan, którego poleciły Wróblewskiemu zrzec się na korzyść „Państwa”.

Od tego czasu wszelkie dochody z majątku przechodzić miały przez zarząd nowoutworzonego państwa.

W dniu 5.IV 34 roku z woli duchów wydana została konstytucja, w której duchy zalecały święte posłuszeństwo kierownikom państwa, tj. braciom Grużewskim.

Według podpisanej przez Wróblewskiego w dn. 6 sierpnia 1917 roku deklaracji został on początkowo wyznaczony z woli duchów na administratora maj. Wizulan pod ścisłą kontrolą Ludwika Grużewskiego, a następnie ten ostatni sam objął administrację.

W roku 1920 za zgodą sp. B. Wróblewskiego maj. Wizulan wydzierżawiony został Czesławowi Amenkiewiczowi.

Stało się to pod nieobecność jednego z Grużewskich mianowicie Marjana, który po powrocie do Wizulan polecił Czesława Amenkiewiczowi natychmiast z maj. usunąć. Zarząd majątku za aprobatą duchów objął Ludwik Grużewski.

W lutym 1927 roku Ludwik Grużewski, jako plenipotent Wróblewskiego, zawarł z Józefem Mackiewiczem umowę na rozparcelowanie 100 ha gruntu z maj. Wizulan. Z transakcji tej uzyskali Grużewscy

20.000 złotych.

Ze sprzedaży 200 sążni drzewa świerkowego otrzymali bracia Grużewscy około 10.000 zł.

Krzywdzony ciągle sp. B. Wróblewski zawarł z Ludwikiem Grużewskim umowę przyrzeczenia sprzedaży maj. Wizulan za sumę 133.500 złotych. Z umowy wynikało, że Ludwik Grużewski w imieniu swego mocodawcy zapłacił 44.500 zł. stanowiącą równowartość 5.000 dolarów przy zawarciu umowy i że akt kupna winien być sporządzony w ciągu lat 3-ich od dnia 25.VI 1927 roku.

W zeznaniach o prokuratora sp. Wróblewski oświadczył, iż żadnego zadatku przy sporządzeniu umowy Ludwik Grużewski mu nie wpłacił.

W listopadzie 1930 roku sp. Wróblewski po całkowitej utracie zaufania do br. Grużewskich wymógł im dom, wobec czego wyjechali oni do Wilna.

W czasie od 1917 r. według zeznania pokrzywdzonego przywłaszczili sobie dochód z gospodarki maj. Wizulan w kwocie około 80.000 złotych.

Niezwykła ta sprawa oparła się wreszcie o sąd. Wczoraj na ławie Sądu Okręgowego zasiadli obaj oszczeni Grużewscy, których zeznania wypełniły pierwszy dzień procesu. Obaj nie przyznają się do winy, składając mgliste wyjaśnienia.

W sprawie powołano przeszło 30 świadków. Proces, budzący niezwykłe zainteresowanie, potrwa prawdopodobnie trzy dni.

Powództwo cywilne w imieniu spadkobierców poszkodowanego sp. B. Wróblewskiego wnoszą adwokaci: Bolesław Szyszkowski i Emanuel Smiłek. Oskarżonych broni adw. Mieczysław Engiel. (e)

STANISŁAW CYWINSKI.

## WŚROD NOWYCH POWIEŚCI

(Dokończenie).

Nieskończenie wyżej trzeba postawić granicę Nalkowskiej, Piórej, jedno z najwytrwalszych w naszym powieściopisarstwie, wciąż się doskonali i zdradza niebylejakie ambicje autorki. Oto Nalkowska dąży wytrwale do tego, co nazywamy własnym widzeniem świata. Powieść ostatnia jest na tej drodze ważnym etapem. Problemat jej — to walka pomiędzy „naturalnymi” poligamicznymi skłonnościami mężczyzny — a równie naturalną monogamią kobiety. Nalkowska słusznie twierdzi, że musi być jakaś „granica” ulegania naturze i tak jak gdyby się nawet domyśla, że tę „granice” musi określać religia. A jednak nie tylko wyraźnie tego nie mówi, ale — jak mi się zdaje — nawet w duszy swej jeszcze się boi ten postulat stanowczo postawić i kraży tylko zdala wokół niego. Przypuszcza tak każą niektóre jej powiedzenia w rodzaju tego n. p. „Była przekonana, że Bóg każdym jej krokiem kieruje i o każdej jej chwili pamięta” (str. 7—8). Tak nie pisze ktoś, dla którego przeżywania religijne są światem dobrze znanym. Cóż to dziwnego w tem przekonaniu? Toż t. zw. najwzrostłe pojęcia mauluczkich są stokrój głębszą koncepcją, niż racjonalistyczna antropomorfizacja Woltera czy Kanta, co

są skłonni przypuszczać, iż dla Boga istnieje analogiczna do naszej hierarchja wartości. Bóg pamięta doskonale i o liłkach polnych i o plakach niebieskich. Nie miał by w względzie i naszych biednych trosk?

Gdzieindziej pisze Nalkowska: „Tak wprzegając własną sprawę w ogromny mechanizm świata, doznawał zupełnie wystarczającej pociechy”. (str. 188). Światnie tu określisz istotę religijnego stosunku do świata, niepotrzebnie autorka zabarwia to ironją. Każdy z nas jest równie ograniczony wobec ogromu zagadki bytu. Więc poco posypywać pieprzem ironji może jedyną ceną pociechę człowieka?

Wogóle jeśli mamy określić dotychczasowy pogląd Nalkowskiej na świat, to jest nią przyrodniczy determinizm w guście tego, który wkłada do Zeromski w usta Niepołomskiego w Dziejach Grzechu. Tylko Zeromski traktuje negatywnie tak samego Łukasza, jako też jego brutalną i zarazem żalosną filozofję. Nalkowska jeszcze dziś bierze ją poważnie i nie umie się rozstać z przyrodniczą uzurpacją do wyłumaczenia świata, acz w ostatniej swej powieści robi niewątpliwie duży krok naprzód ku jej przewyżczeniu. Jeśli wolno zabawić się w proroka, to są-

dę, że już bliska ta chwila, gdy przed Nalkowską stanie otworem głęboki i bezdenny świat religijny, w którym strawę dla duszy znajdują tak dobrze najmniejsi, jako też najwięksi.

„Granica” — to powieść ciekawa i budząca głębokie refleksje.

Ostatnia powieść — to piód męski, niestety. Mówię o Zmożach Zegadłowicza, o których już pisa-

no na łamach naszego pisma. Autor przeżył już znaczną ewolucję. O pierwszej fazie jego twórczości przytoczę tu zdanie znakomitego pisarza, Stefana Kołaczковского:

„A - intelektualizm, męczycność monotonna i ubóstwo wiatku poetyckiego przy nieprawdopodobnej gadatliwości sprawiły, że szybko uczynił nas nieczytelnym na swój talent. Kto sam jest nieczytelnym na grzech śmiertelny w poezji, jakim jest banalność, ten stawia pod znakiem zapytania już nietylko swoje uzdolnienia, ale i swój gust i rzetelność. Potworne gadulstwo, błaga poetycka mogły zyskać chwilowy sukces u ludzi „dobrej woli”, jednak te wszystkie fikcje metafizyczne i filozoficzne religijności zbyt wielkie w końcu zbudziły obrzydzenie (nawet poczucie wprost jakiegoś świętokradzkiego nadużycia wielkich imion), żeby nie wywołać reakcji”.

Otóż reakcja publiczności wywołała też skrajną reakcję ze strony autora. „Mówicie: banalność — Pokażę wam, iż potraficie być niebanalnym i ekscentrycznym. Mówicie: błaga poetycka! — pokażę wam czynizm, doprowadzony do granic ostatecznych. Mierz was moja metafizyczność i religijność — pokażę wam, że potraficie się bez nich obejść, a nawet z nich drwić, ot, zaczynając od pisanja „Bóg” przez małe „b”. U ludzi „dobrej woli”, do których dotąd apelowałem, twórczość moja budziła wkońcu obrzydzenie! — tedy udam się do ludzi wbrew tamtym przeciwnym i oni obdarzą mnie zachwytem!”

No i macie: któryś tam Hulka (toć to imię pospolite!) w którymś piśmie po ostatniej powieści Zegadłowicza obwieścił Polsce, że oto posiada książkę, co zaćmiła w naszej literaturze wszystko, począwszy od Bogurodzicy!

Czemże jest ta powieść?

Jest to ohydny paszkwil na życie szkolne w małej przedwojennej miejscie galicyjskiej (w Wadowicach). Czy to obraz prawdziwy? Raczej skłonniśmy przypuścić, że „potwór jest w patrzącego oku”, bo nadmierne zgęszczenie barw wywołuje efekt odwrotny i otrzymujemy wrażenie, że rysy prawdopodobieństwa zostały zatarte. Jeśli to jednak ma być prawda, no, to życie szkoły średniej rosyjskiej (w takim n. p. Mohylowie,

gdzie kończyłem szkołę w tym samym roku co Zegadłowicz, który był moim kolegą w Uniwersytecie Jagiellońskim) było prawdziwą idyllą.

Zatem trudno nam wyobrazić by obraz był prawdziwy i raczej wolimy przypuścić, że autorowi tak zależało na sukcesie pisarskim u ludzi z tamtej strony barykady (umysłowej, moralnej i — politycznej), że dla jego zdobycia nie zawahał się zniekształcić prawdy i przystosował się do gustów żydowskiej i żydującej publiki.

Książka czyni wrażenie zdecydowanie ujemne, i niektóre naogół udane strony (n. p. bajeczna mowa dyrektora na akcie maturalnym, w której Polska i Austria zostały przyrównane do... Genewskiego i Protagorę!) nie mogą w nas zatrzeć żalu, że autor z jednej manjery (ekliwej) wpadł oto w drugą (cuchnącą). Ani tu zresztą ani tam nie wydobyl on jeszcze siebie samego i wątpię, czy kiedy wydobędzie.

P. S. Jeden z moich dalszych krewnych po kądzieli, arcybiskup mohylowski, x. Gintowt, napisał kiedyś wierszyk, którego jedna strofka przyszła mi właśnie teraz na myśl:

Pewien poeta (tak między nami) pisze: Bóg, przez małe „b”; Jego zaś imię, przyznacie sami, Pisać należy przez duże D!

## DLACZEGO UCZYMY SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH?

Zainteresowanie się językami obcymi, jakie dziś powszechnie obserwujemy, nasuwa nam powyższe pytanie. Wytlumaczyć ten objaw nie jest trudno, bo korzyści, jakie płyną z gruntownej znajomości języków, są tak oczywiste, że właściwie jest zbyleczne jeszcze tego dowodzić.

Od wieków zrozumiano i uznano, że ucząc się języka obcego ćwiczymy i wzmacniamy pamięć, rozszerzamy i podnosimy dowcip, bystrość umysłu, rozum i inteligencję. Gruntowność, sumiennność i wytrwałość, koniecznie potrzebne do zdobycia znajomości języka obcego i do pokonania trudności z tem połączonych, wyrabiają i rozwijają charakter, wzmacniają i hartują siłę woli.

Uczenie się języków obcych jest zatem środkiem ogólnym i skutecznym, aby uszlachetnić człowieka, aby kształcić jego umysł i rozum.

Z tem wykształceniem umysłowem ściśle związana jest w oczy bijąca korzyść, jaką niesie znajomość języka obcego. „Co kształci, jest pożyteczne; co jest pożyteczne, kształci”.

„Ile języków obcych, tyle listów kredytowych. Przedstaw je, a wszędzie będziesz pożądanym, mile widzianym”. (Hipel). — „Ile znasz języków, tyle razy jesteś człowiekiem”. (Karol V.) — „Znajomość języka jest dla nauki najlepszą pomocą, aby zrozumieć najwyższą rzecz, jaką człowiek wogóle w stanie jest zrozumieć, — dusze narodów”. (G. Freytag, Soll und Haben, I. str. 282). — „Odkąd w Niemczech istnieje samodzielne kształcenie kupieckie, władanie językiem obcym zawsze było cechą kupca o wykształceniu wyższem”. (Prof. Dr. Jastrow, rektor wyższej szkoły handlowej w Berlinie). — „Przyswoić sobie obcy język, to znaczy nie tylko złamać zapórę, która dzieli nas od innych narodów; raczej tem samem wchodzimy w posiadanie idei owych narodów, a biorąc udział w ich egzystencji wewnętrznej, poniekąd sami zdobywamy nową egzystencję”. (Prévost). — „Przyswoić sobie język wroga jest tyle warte, co dostać do rąk nową broń przeciw niemu”. (David - Mennet, prezydent francuskiej izby handlowej).

O konieczności uczenia się języków obcych już przed wojną światową żaden człowiek rozsądny nie wątpił. Dziś zainteresowanie się studjum języków obcych dotarło i do takich kół, jakie dawniej stały zdala od podobnej myśli.

Handel zagraniczny Polski potrzebuje zupełnie nowej budowy od dołu, od samej podstawy; tu brak ludzi znających języki w takiej ilości, jakiej dotąd jeszcze nigdy nie było potrzeba.

Języki obce wszędzie są potrzebne. Kto włada językami obcymi, ten uchodzi za człowieka wykształconego. Zajrzyjmy do życia publicznego, a spostrzeżemy, że w walce o byt jednym z najważniejszych środków jest znajomość języków obcych. Każdy kupiec i przemysłowiec potwierdzi, że kto włada językami, wyprzedza współzawodników nieznających języków obcych, potwierdzi każdy uczony, że znajomość języków jest potężną pomocą dla nauki, potwierdzi każdy nauczyciel, urzędnik, oficer, że władanie obcymi językami niezmiernie ważne jest dla dojścia do wyższego stanowiska. Każdy pracownik kupiecki, bankowiec, inżynier czy też technik może nam powiedzieć, że w tysiącach ofert są wymagane gruntowne znajomości języków, i że właśnie dla otrzymania posad dobrze

płatnych konieczne są znajomości języków. Niejeden dzielny człowiek marnuje swój talent na podrzędnej posadzie; dla niego znajomość języka obcego połączona ze znajomością „fachu” byłaby różdżką czarodziejską otwierającą mu wrota do poważnego i popłatnego stanowiska. Kto doprawdy włada językiem, nie może zaprzeczyć, że nauczanie się owego języka przyniosło mu obfity zysk. Wielu później gorzko żałuje, że nie nauczyli się języka obcego, a wielu, którzy dawniej zajmowali się językiem tylko z zamiłowania, po amatorsku, dziś zawdzięcza jemu swój byt i swoją egzystencję. Dziedziny, w których języki obce są potrzebne lub z korzyścią mogą być zastosowane, są tak liczne i tak różnorodne, że byłoby trudnem zadaniem wyliczyć je tu wszystkie.

Kryzys! Kryzys wszechświatowy! Wszystkie narody gorączkowo szykują się do walki gospodarczej, do zażartej walki o byt! Który naród z tej walki wyjdzie zwyciężoną ręką? Myli się, kto sądzi, że tu decydować będą tylko najlepsze armaty, najszybsze pancerniki i samoloty. Zwycięży ten naród, który przedewszystkiem uzbroił się w najlepszą wiedzę. Zaś przednią strażą wiedzy w walce gospodarczej, to znajomość języków obcych. Dlatego też z takim zapałem, z taką zacieklnością uczą się języków obcych Niemcy. Ciężka to dla nich praca, bo mniej są zdolni do języków obcych, ale jednak wytrwale uczą się i dochodzą do celu.

O Polaku wiadomo, że maogół łatwo uczy się języków, byleby się zdobył na potrzebny wysiłek woli i wytrwał. Dla Polaka zatem stosunkowo łatwo jest zdobyć sobie takie skarby, które mogą mu przynieść procenty lichwiarskie a godziwe, a których nie może zagrabieć żaden złodziej i które nie podlegają dewaluacji jak dolar lub funty angielskie.

### **KURSY JEZYKÓW OBCYCH**

**w lokalu Instytutu Nauk Handlowo - Gospodarczych, Mickiewicza 18.**

## KRES „WSPÓŁP. IACY”?

Wczoraj ogłoszony został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zastrzegający znacznie nadzór rządu nad kartelami, nad którymi zawisł obecnie miecz Damoklesa, pod postacią przepisu o rozwiązaniu w drodze administracyjnej, zamiast dotychczasowej sądowej.

Decyzja rządu została powzięta błyskawicznie i w zupełnej tajemnicy. Prasa sanacyjna nie podała ani słowa o dekreście, choć zawierający go Dziennik ustaw ukazał się niemal równocześnie z porannymi pismami.

Rząd uznał za potrzebne zaopatrzyć się w ten miecz w trakcie toczonych z przedstawicielami karteli rokowań o obniżkę cen niektórych ważnych artykułów przemysłu, z cukrem i węglem na czele. Widocznie rokowania te nie doprowadziły do uzgodnionych wyników. Jakkolwiek będzie dalszy rozwój tej sprawy, sam fakt nacisku w formie zmiany ustawy kartelowej i towarzyszącego temu faktowi okoliczności dowodzą, że dotychczasowy stosunek czynników sanacyjnych do karteli uległ poważnej zmianie.

Stosunek ten, datujący się od bardzo dawna, miał dotąd cechy serdecznej i harmonijnej współpracy. Kartele pod niewinną nazwą „sfer gospodarczych” zaraz po przewrocie majowym ochoczo przyjęły rolę tarana, służącego do rozbijania ówczesnego, opozycyjnego Sejmu. A gdy przyszły wybory w r. 1928, kartele wraz z konserwatystami wzięły w nich bardzo czynny udział po stronie utworzonego podówczas B.B.W.R. Interes opłacił się podwójnie, ponieważ przedstawiciele karteli weszli z „jedynki” do Sejmu i Senatu, a koszty wyborcze, chociaż wysokie, wróciły się z nawiązką, albowiem jakoś tak się złożyło, że niebawem po wyborach podróżował węgiel i cukier.

Ententa kartelowa - sanacyjna utrzymała się i przy następnych wyborach w latach 1930 i 1935. Był nawet czas, kiedy rząd p. Prystora myślał zupełnie poważnie o ustroju gospodarczym, opartym na kartelach z jednej, a związkach robotniczych (izbach pracy) z drugiej strony — z rządem, jako czynnikiem regulującym, rozjemczym, nadrzędnym. Miało to być coś analogicznego do położenia Warszawy na drodze między Rzymem i Moskwą. Wprawdzie od tego projektu odstąpiono i zabrano się do „zamykania nożyc”, ale to pierwsze zamykanie nie było dla karteli zbyt groźne, jak i nie straszną dla nich okazała się uchwalona wówczas ustawa kartelowa. skoro według ogłoszonej niedawno statystyki, od wejścia w życie tej ustawy ilość karteli wzrosła niemal dwukrotnie.

Jaki będzie wynik obecnej akcji, zmierzającej do usunięcia dysproporcji kartelowych, tego jeszcze przesądzać nie można. Pewnym jest tylko, że obecna akcja odbywa się w innej atmosferze wzajemnych stosunków, aniżeli poprzednia. Wczoraj „Lewjatan” wydał odezwę, w której protestuje przeciwko „demagogicznej” kampanii, uprawianej w stosunku do przemysłu kartelowego przez „niektóre pisma”. Odezwa nie wymienia wprawdzie tych pism, ale wiadomo powszechnie, że w ostatnich czasach wzięła kartele pod ostrzał huraganowym ogniem najcięższa artylerja sanacyjna, z „Gazetą Polską” i „Kurierem Porannym” na czele.

Czyżby to był zatem kres współpracy? Czy w kierowniczych kołach sanacyjnych uznano że trzeba narzucić z kartelowego Rolls - Royce'a przesiąść się na prosty chłopski wóz? A może kartele mają jeszcze raz odegrać znaną sobie rolę tarana, przy pomocy którego tym razem nie gmach przy ul. Wiejskiej, ale inna pozycja strategiczna ma być zdobytą?

Wszystko to się dopiero okaże. „Lewjatan”, to stara i mądra, a przytem niełatwa do polknięcia ryba. W każdym razie można już obecnie stwierdzić zakończenie pewnego okresu ści-

## Masoneria i polityka międzynarodowa

Bieg wydarzeń na terenie międzynarodowym zależy nie tylko od polityki poszczególnych państw, będących wyrazem interesów różnych narodów, lecz także od pewnych instytucji i organizacji międzynarodowych, które w pewnych okresach dziejowych dochodzą do wielkich wpływów i wielkiego znaczenia.

W ciągu wieku XIX wysunęły się na front pewne organizacje międzynarodowe, które dziś są jeszcze potężne, a mianowicie — wielki kapitał, socjalizm wraz ze swą odmianą, komunizmem i wolnomularstwem. W łonie wszystkich tych potęg posiadają wielkie wpływy Żydzi, tak dalece, że stają się one często narzędziami polityki żydowskiej. Stwierdzając fakty powyższe, nie mamy zamiaru przypisywać wskazanym powyżej potencjom jakichś sił i właściwości nadprzyrodzonych; uważamy je za instytucje ludzkie, obciążone wszystkimi słabościami ludzkimi, lecz sądzimy, że nigdy nie zrozumie wydarzeń historycznych ten, kto nie weźmie w rachubę działania sił i związków tajnych: Przed dziesięcioma laty można było wydrwać w Polsce podobne twierdzenia, dziś głośno lub po cichu każdy przyzna, że jest ono prawdziwe.

Jaskrawe światło na działanie wskazanych powyżej potencyj międzynarodowych rzuciłaby analiza polityki żydowskiej i wpływów żydowskich zarówno w organizacjach międzynarodowych (wielki kapitał, socjalizm, komunizm, wolnomularstwo), jak i w poszczególnych państwach europejskich.

Narzędziem polityki żydowskiej jest niewątpliwie wolnomularstwo. Są osobne loże żydowskie (Bnei Brith) i Żydzi zajmują wybitne stanowiska w lożach, złożonych z członków innych narodów. Nigdy bodaj tak, jak w chwili obecnej, nie ujawniła się polityka masonerii. Bo też przechodzi ona kryzys niezwykle ciężki i głęboki — niszczą ją rozwijające się w różnych krajach prądy narodowe (we Włoszech, w Niemczech, w Portugalii i t. d.), podkopują jej pozycję różne afery (np. Stawiskiego we Francji). Masoneria walczy tedy o swój byt i swoje wpływy i robi rozpaczliwe wysiłki, by nie być zmiecioną z powierzchni życia publicznego.

Po okresie obrony przeszła obecnie do ataku. Plan jej jest prosty i oczywisty — przez powalenie faszystów i Mussoliniego zahamować rozwój prądów narodowych, a następnie zniszczyć je wszędzie. Działania masonerii na terenie międzynarodowym (w

Genewie i t. p.), wiążą się i harmonizują z jej działaniami w poszczególnych krajach (współdziałanie z polityką ligową i sankcyjną w Anglii, walka z p. Lavalem we Francji, akcja na rzecz przemiany układu politycznego w Polsce i t. d.).

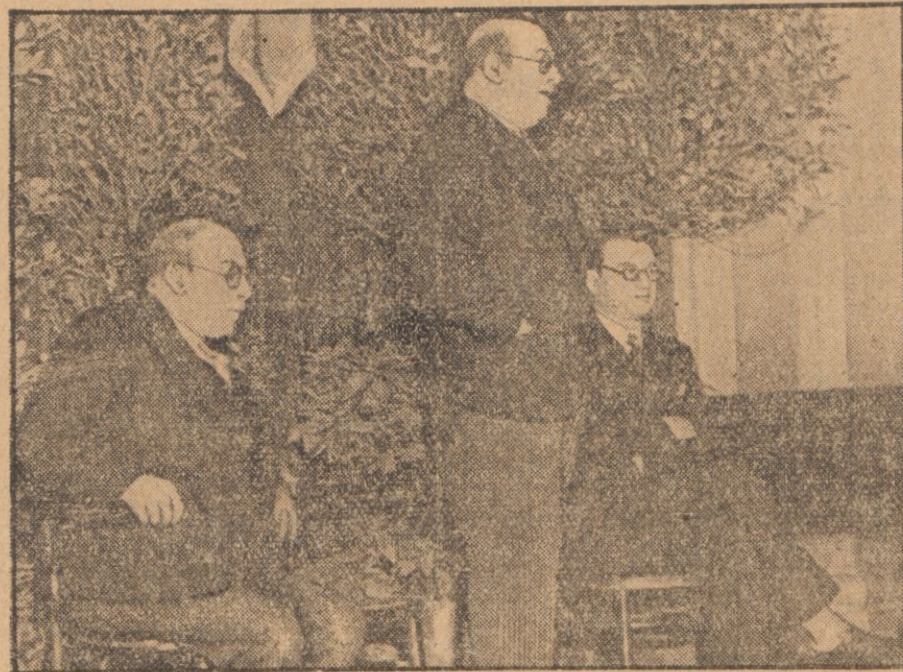
Żyjemy w chwili wszczęcia decydującej walki między masonerią a prądami narodowymi w Europie. Szczególnie zainteresowana wynikiem tej walki jest Polska, boć — jak powiedzieliśmy — masoneria jest narzędziem polityki żydowskiej, a ta polityka uważa Polskę za najważniejszy kraj, w którym Żydzi żyją w rozproszeniu, za podstawę dla rozwoju elementu ludowego żydowskiego, bez którego nie może być mowy o odbudowie narodu i państwa żydowskiego... Nie przesadzimy tedy ani trochę, jeśli powiemy narodowi polskiemu w związku z obecnym położeniem międzynarodowym — De te fabula narratur (o ciebie chodzi w tej całej sprawie).

Trudno jest dokładnie przedstawić działanie loż masońskich w Polsce, trzymając się one bowiem w ukryciu. Pewne jest, że masoneria istniała w okresie niewoli, była jednak słaba i nie wykazywała zbyt wielkiej aktywności. Wiemy dokładnie ze źródeł masońskich, że odrodziła się ona w Polsce niepodległej i wzmogła swą działalność. Wiemy, że działała na naszym terenie zarówno „Wielki Wschód”, jak „Wielka Loża”. Wiemy, że w masonerii naszej są różne odłamy, że walczą

o wpływy nie tylko loże różnych obrządków, lecz także loże zależne od wolnomularstwa różnych państw.

Nie zapuszczając się w dziedzinę mniej lub więcej prawdopodobnych przypuszczeń, możemy w każdym razie stwierdzić, że największe wpływy w naszym kraju mają loże angielskie i francuskie. Wiele jest oznak, wskazujących na to, że rok 1926 był rokiem przełomowym w akcji loż wymienionych powyżej krajów. Jeśli chodzi o politykę zagraniczną Polski, to osłabienie wpływów francuskich zastąpienie ich przez wpływy angielskie, rozpoczęła się w listopadzie r. 1932. W latach 1926 — 1932, mimo zmian w położeniu wewnętrznym Polski, na terenie międzynarodowym idzie polityka polska równoległe z polityką francuską, pozostając — jak wiadomo — pod wpływem Wielkiego Wschodu. Od listopada r. 1932 coraz wyraźniej ujawniają się wpływy angielskie. Sądzimy, że w okresie 1932 — 1935 r., jeśli były wpływy zewnętrzne na politykę polską, to szły one przedewszystkiem z Londynu...

Obecnie są pewne oznaki, mówiące o tem, że wahałoby zaczyna się wracać z powrotem. Ruch ten musi się zaznaczyć silniej, by można o nim mówić obszerniej i dokładniej. Wypada jednak odrazu zaznaczyć, że pierwszym nakazem polskiej polityki zagranicznej jest zupełna niezależność od wszelkiej ingerencji instytucji i organizacji międzynarodowych, a więc także i masonerii.



Politycy francuscy de Monzie i Martin bawią obecnie w Warszawie. De Monzie przemawia do uczniów francuskiego liceum przy ul. Polnej. O celach wizyty francuskich polityków pisaliśmy w numerze wczorajszym.

## Nagła zmiana ustawy kartelowej

Przez całą środę równocześnie z obradami Komitetu Ekonomicznego Ministrów toczyły się konferencje z przedstawicielami wielkiego przemysłu, mające doprowadzić do obniżki cen wyrobów przemysłu skartelizowanego. Narady te skończyły się negatywnym wynikiem, wobec czego rząd przystąpił do energicznej kontrakcji. Późną nocą po Komitecie Ekonomicznym Ministrów skierowany został nadzwyczajną skróconą drogą na Radę Ministrów projekt dekretu p. Prezydenta Rzplitej, zmieniający ustawę z 28 marca 1933 o kartelach. Projekt został natychmiast uchwalony i już wczoraj rano ogłoszony w Dzienniku Ustaw. Nagła ta decyzja trzymana była w ścisłej tajemnicy, czego dowodem, że wiadomość o niej nie pojawiła się nawet w prasie sanacyjnej.

Ogłoszony dekret zmienia w sposób zasadniczy dotychczasowy tryb postępowania w stosunku do karteli przy wytyczeniu im spraw. Dotychczas o rozwiązaniu karteli orzekał sąd kartelowy. Obecnie o rozwiązaniu kartelu orzekać będzie minister przemysłu i handlu. Orzeczenie to będzie prawomocne, jeżeli w ciągu dni 14 od jego doręczenia kartel nie wystąpi z wnioskiem do sądu kartelowego o uchylenie orzeczenia. Wniosek taki nie wstrzymuje wykonania orzeczenia np. rozwiązania kartelu.

Jednocześnie zastrzeżono kary w stosunku do karteli, które mimo rozwiązania lub zawieszenia umowy kartelowej wykonują tę umowę. Dotychczas prze-

szej „współpracy” przemysłu skartelizowanego z sanacyjnym kartelem politycznym, jakim był B.B.W.R.

A skoro tak, to opinia publiczna byłaby bardzo wdzięczna za podanie do jej wiadomości bilansu dotychczasowej „współpracy”. Chodziłoby mianowicie o to, co się stało z tą nadwartością, jaką kartele ściągnęły z rynku wewnętrznego zapomocą wysokich cen?

wano za to karę grzywny do 500.000 zł., obecnie zaś dodano jeszcze karę aresztu do lat dwóch.

Orzeczenie ministra przemysłu i handlu ma taką samą moc jak orzeczenie sądu kartelowego, obowiązując wszelkie władze, sądy powszechne i specjalne polubowne i rozjemcze. Wszystkie umowy kartelowe muszą być zgłoszone w ministerstwie przemysłu i handlu. Jeżeli mimo dwukrotnego prawomocnego ukarania zgłoszenie nie nastąpiło minister przemysłu i handlu może rozwiązać umowę bądź

uchylić uchwałę przy postanowieniu.

Centralny związek przemysłu polskiego ogłosił oświadczenie w sprawie karteli. W oświadczeniu ten związek twierdzi, że prowadzona w ostatnich czasach kampania przeciw kartelom ma cechy jednostronne i demagogiczne oraz utrudnia rozwiązanie zagadnienia cen przemysłowych zgodnie z interesem kraju jako całości. Kampanię tę uważa centralny związek za antyspołeczną i niszczytelką.

## Zriżka cen i opłat Rozwiązanie 30 handlowych karteli

W czwartek wieczorem, zastępca dyrektora gabinetu min. skarbu, p. Rakowski, wygłosił przez radio przemówienie na temat ostatnich zarządzeń rządu w zakresie obniżek cen.

Na początku omówił obniżkę taryf kolejowych, która wahać się będzie w granicach od 15 do 30 procent i obejmie przewóz wszystkich ważniejszych surowców, produktów rolnych i artykułów handlowych. Następnie podał do wiadomości postanowioną już obniżkę cen następujących artykułów: cukru do 1 złotego za klg., węgla opałowego o 13 proc., z tem, że w województwach wschodnich będzie ona nieco znaczniejza, nafty o 10 proc., papieru o 15 proc., żelaza o 10 proc.

Czy to uciekło zagranicę? Czy poszło na fantjamy i wysokie pensje dyrekcji? Czy obrócone zostało na inwestycje przemysłowe? A może na jakieś inne jeszcze, pozagospodarcze cele?

Toby trzeba ujawnić, ażeby wyrok na kartele był zupełnie sprawiedliwy i ażeby społeczeństwo wiedziało, kto jakie korzyści ciągnął z dotychczasowej polityki w stosunku do nich.

HERBATĘ świeżych zbiorów na wagę i w opakowaniu  
KAWĘ najlepszych plantacji na miejscu paloną  
MIESZANKI zbożowe z kawą  
prawd w poleca

TEC FIL MARZEC  
Marszałkowska 89 i Mazowiecka 5  
Uwaga! Najkorzystniejsze źródło zakupu

## PRZEGLĄD PRASY

„ROZŁOŻYSTA” IDEA I ŻYDZI

Walka z ruchem antyżydowskim, prowadzona zaciekle przez „Czas”, wywołała entuzjazm wśród żydostwa łódzkiego. Donosi o tem korespondent tego pisma:

„Stąd artykuł p. K. Pruszyńskiego w czwartkowym numerze „Czasu” p. t. „Niezamierzone konsekwencje”, musiał podzielać tutaj, jak plaster przyłożony do rozjątrzonej rany. Kolportowano go z domu do domu, rozchwytywano. Poczytny dziennik miejscowy (żydowski), „Głos Poranny”, przedrukował wywody „konserwatywnego publicysty” w całości. Nie można było opędzić się w lokalnej redakcji naszego pisma niezliczonym telefonem osób znających i obcych.”

W dalszym ciągu korespondent podnosi, że „stosunkiem do Żydów myśl konserwatywna udowodniła swą pozytywną wartość”, że wywołała się z „zjeżdżającej zawartości i wyświechtanego patosu frazeologii patriotycznej”. Bardzo chętnie przedrukujemy te pochwały, wychodzące z żydowskiego środowiska łódzkiego. Znajdujemy tam jeszcze taki ciekawy ustęp:

„Los Żydów w Polsce zależy od tego, która koncepcja mocarstwowa ma być miarodajna: czy zacieniona w ramach rasistycznych eksterminacyjna, czy też rozłożysta, twórczo - liberalna i atrakcyjna koncepcja jagiellońska.”

Ta „rozłożysta” idea jagiellońska wywodzi się — jak zauważyły wczorajsze „Nowe Wiadomości” — od Jagielly, który na dwa lata przed wojną został wybrany przez Żydów posłem do Dumy z Warszawy.

DLACZEGO P.P.S. NIE „SPEŁNIŁA SWEGO OBOWIĄZKU”?

O ile „Nasz Przegląd” jest zadowolony z dostatecznie żydofilskiego stanowiska „Czasu” i „Kur. Por.”, o tyle pewna dotąd wstrzemięźliwość „Robotnika” wywołuje jego żywe niezadowolenie:

„Z wielką przykrością musimy stwierdzić w obecnej ciężkiej dla nas chwili, że Żydzi nie mają w PPS. prawdziwych i szczerych rzeczników, stających odważnie i niedwuznacznie na straży podległego naszego prawa choćby tylko obywatelskiego i ludzkiego.”

PPS i jej organ „Robotnik” nie spełnia swego obowiązku, jak to czynią na całym świecie partie i organy socjalistyczne. Parę wzmianek w przeglądzie prasy i dosłownie pięć wierszy mimochodem w artykule — to trochę, zamale wobec systematycznego szcucia uprawianego dzień w dzień przez całą liczną prasę nacjonalistyczną w całym kraju. Pomijamy już względy humanitarne, ale wszak socjalizm polski wysunął hasło walki z antysemityzmem w imię interesów własnego ruchu. Zamierzono, lecz nie doszło do skutku ze względu od PPS. niezależnych wiece przeciwko antysemityzmowi, nie uwalniają od akcji prasowej, która nie jest zakazana.”

Nie pozostaje więc nic „Robotnikowi”, jak „spełnić swój obowiązek wobec Żydów i wobec własnego ruchu. Nie można ograniczać się do „wzmianek w przeglądzie prasy i do „piszczenia wierszy w artykule”. Taki „Czas” poświęcił obronie Żydów cały artykuł wstępny, ponadto całostronicowy artykuł p. Ksaw. Pruszyńskiego i ogromną korespondencję z Łodzi. Żydzi popierają, ale żądają wzajemnej rzetelnej obrony. Do ut des. Nie można zbywać ich „wzmianeczkami”. P. Hirschhorn z „Nasz. Przeglądu” oczekuje — jak niedgdy Nelson od swych marynarzy — że PPS. spełni wobec Żydów swój obowiązek.

STAN WYJĄTKOWY NA ŚLĄSKU CZESKIM

Na Śląsku zaolzańskim panuje stan wyjątkowy. Korespondent „Kurjera Warsz.”, p. B. S. Sefanowski, pisze o tych zarządzeniach:

„Dworce, mosty, tory kolejowe, gmachy szkół czeskich, strzeżone przez żandarmerję z najeźdźczymi bagnietami, nuskli w godzinach wieczornych w lokalach i na ulicach, wszystko to nie sprawia dobrego wrażenia. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w interesie zarówno władz, jak i ludności, leży powrót do normalnych warunków; niewątpliwie zniesienie stanu wyjątkowego na terytorium powiatu czesko - cieszyńskiego przyczyni się do tak potrzebnego dla wszystkich odprężenia.”

Wygląda to tak, jakby władze czeskie chciały albo wywołać jakąś reakcję oburzonej ludności polskiej, albo tym stanem wyjątkowym usprawiedliwić nowe wobec niej szykany, które już zresztą proponują niepoczytalni szwiniarzy czeski.

Trzeba się dziwić, że rząd czeski nie zda sobie sprawy, że to, co robi na Śląsku, jest poważną przeszkodą do porozumienia z Polską, do którego — jak ciągle zapewnia — jest gotowy.

## 20-lecie pracy naukowej prof. Władysława Tatarkiewicza

Dwudziestolecie pracy naukowej profesora filozofii Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, dr. Władysława Tatarkiewicza, uczcili jego uczniowie, skromną, lecz wymowną uroczystością.

18-go listopada, w dwudziestą rocznicę inauguracji wykładu profesora na uniwersytecie stołecznym, odbyło się uroczyste posiedzenie połączonych seminarjów filozoficznych.

Przedstawiciele studentów i Koła Filozoficzno-Psychologicznego, którego kuratorem jest prof. Tatarkiewicz, wygłosili krótkie przemówienia, poczem, wśród owacyj mło dzieży, wręczono Jubilatowi kwiaty.

Następnie docent dr. Bohdan Kieszowski w świetle ujętych referacji przedstawił działalność naukową prof. Tatarkiewicza, jego dorobek naukowy, oraz postawę filozoficzną i metody pracy.

Profesor Tatarkiewicz studja filozoficzne rozpoczął w Warszawie w roku 1904, słuchając wykł. w prof. Bobrowa. Po zamknięciu uniwersytetu w r. 1905 wyjechał na studia za granicę, przebywając kolejno w Zurichu i Berlinie. Słuchał tam Richla, Simmela, Ziehena, oraz rozpoczynającego wówczas pracę wykładową Cassirera. Dłużej zatrzymuje się na uniwersytecie w Marburgu, gdzie od r. 1907 prowadzi systematyczne studja filozoficzne, uwieńczone w r. 1910, uzyskaniem doktoratu pracą p. t. „Die Disposition der aristotelischen Prinzipien”.

Po powrocie z Marburga do Warszawy prof. Tatarkiewicz rozpoczyna działalność wykładową i odczytowa. Wygłasza cykl odczytów na kursach

naukowych, zorganizowanych przez Katolicki Związek Polek, oraz cztery cykle odczytów, organizowanych przez Przegląd Filozoficzny, oraz Warszawskie Towarzystwo Psychologiczne, a mianowicie: I. Symbolizm filozoficzny. II. O rozwoju estetycznym. III. O przedmiotach idealnych. IV. Teoria szczęścia.

18-go listopada 1915 roku prof. Tatarkiewicz wygłasza inauguracyjny wykład na uniwersytecie warszawskim, poświęcony dziejom filozofii na tej wszechnicy. Wykłada kolejno: „Wstęp do filozofii”, „Filozofię starożytną”, oraz „Etykę”, która posłużyła za materiał opublikowany w książce p. t. „O bezwzględności dobra”.

Od roku 1919 do 1921 przebywa w Wilnie, wykładając na tamtejszym uniwersytecie, poczem powraca znowu do Warszawy.

Jedną ze stron działalności prof. Tatarkiewicza jest działalność wykładowa na uniwersytetach zagranicznych, przyczem szczególnie należy podkreślić wykłady wygłoszone na uniwersytecie paryskim w r. 1933, oraz bardzo liczne odczyty o Polsce, wygłoszone w rozmaitych ośrodkach europejskich, ostatnio zaś w Brazylii.

„Historja Filozofii” prof. Tatarkiewicza, wydana jako podręcznik uniwersytecki w r. 1931, dzięki swym walorom, zarówno treściowym, jak i formalnym stanowi cenną pozycję w polskiej literaturze filozoficznej.

Praca prof. Tatarkiewicza idzie w trzech kierunkach: historii filozofii, etyki i estetyki. „We wszystkich dziedzinach jego twórczości przebiega się jako motyw dominujący, pewne nastawienie pozytywne, to znaczy postulat

badania konkretnych faktów, opisywanie i wyjaśnianie tych faktów, bez uciekania się do spekulacji i abstrakcyjnych wywodów rozumowych”.

„Jednakże prof. Tatarkiewicz występuje przeciwko pewnym kierunkom, związanym z pozytywizmem, a mianowicie przeciwko relatywizmowi etycznemu, oraz przeciwko materializmowi w estetyce, mianowicie temu kierunkowi, który na wzór materializmu historycznego, stara się wyłomaczyć kierunki i zjawiska w dziejach sztuki ich współzynnikiem ekonomicznymi, społecznymi i politycznymi. Przyznając tym współzynnikom pewne znaczenie w kształtowaniu się osobowości artystycznej, prof. Tatarkiewicz zaprzecza możliwości integralnego stosowania kryteriów materializmu historycznego w zakresie zagadnień, dotyczących sztuki i upodobania estetycznego”.

Zaletami swej indywidualności ujął prof. Tatarkiewicz zyskać sobie głęboki szacunek i niekłamną sympatię zarówno wśród szerokiego grona swych uczniów, jak i w kręgach ludzi nauki. (st. g.)

### Ostatnia droga ś. p. P. Chojnowskiego

W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. Piotra Chojnowskiego.

Uroczystą Mszę żałobną odprawił o g. 10.30 w kościele św. Krzyża ks. Jan Lorek w asyście licznej kleru. Na wysokim katafalku spoczęła w powodzi wieńców trumna z doczesnymi szczeniakami. Przy trumnie wartę honorową pełnili członkowie Zw. Strzeleckiego oraz poczty szandarowe Z. S., P. O. W. i Zw. Kaniowczyków. Na nabożeństwie oprócz rodziny, przyjaciół i znajomych obecni byli podsekretarz stanu, ks. prof. Żongolowicz, członkowie P. A. L., Zw. Literatów i Dziennikarzy, liczni przedstawiciele organizacji dziennikarskich, społecznych oraz młodzież szkolna. Przed kościołem ustawiła się kompanja 36 p. p. L. A. wraz z orkiestrą i oddział sztabowy Związku Strzeleckiego.

Ś. p. Chojnowski został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Alei Zasłużonych. Po odprawieniu egzekwji żałobnej w imieniu ministra oświaty mówił dr. Wł. Zawistowski, podkreślając walory artystyczne w twórczości zmarłego. Imieniem P. A. L. zęgnął Zmarłego p. Rzymowski. Ostatni przemawiał w imieniu Zw. Literatów i Dziennikarzy oraz Kasy Literackiej Antoni Bogusławski, który podkreślił polskość twórczości Zmarłego i konsekwencję Jego życia. „Piotr Chojnowski żył dla ideału, umiatając rzekł — „Idę do Boga”.

Przy dźwiękach orkiestry wojskowej spuszczono trumnę do grobu. Na mogile złożono dużo wieńców.

H. B.

## Jesz ze o roczni y Żeromskiego

Pisząc przed paru dniami na tem miejscu notatkę o dość nklesem echu dziesięciolecia śmierci Żeromskiego w prasie stołecznej, zapomnieliśmy istotnie o tem iż obecnie „Czas” jest również dziennikiem stołecznym. Po 85 latach wychodzenia w Krakowie, pismo to przeniosło się do Warszawy, zmieniło również po raz pierwszy format, a nawet, wbrew dawnej tradycji, nieco się ożywiło. Otóż Czas obruszył się, iż pominieliśmy umieszczyć przezeń artykuł, poświęcony w dn. 20 b. m. Żeromskiemu. Było to zupełnie blache wspomnienie p. Pepera, które wywołało protest w samym „Czasie”. Ciekawe natomiast szczegóły znalazły się o statnio zamieszczonych w tem piśmie artykułach Eug. Świerczewskiego o Żeromskim, jako twórcy teatralnym.

W końcu „Czas” ogarnia zdumienie, iż piszę pochwały o Żeromskim „na łamach głównego organu stronnictwa, które zwalczało Żeromskiego w ostatnich latach życia w sposób brutalny i bezlitosny”. — Otóż est to świadome kłamstwo, które zresztą znających organ kon-

serwatystów — bynajmniej nie zdrwi. Stronnictwo nasze nigdy w żaden sposób nie zwalczało Żeromskiego. W ostatnich latach życia pisarza główny organ Stronnictwa „Gazetę Warszawską”, redagował przyjaciel i kolega Żeromskiego — Zygmunt Wasilewski, który napisał o nim jedną z najpiękniejszych książek.

Ze zaś w latach przedwojennych nie wszystkie tendencje utworów Żeromskiego spotykały się z aprobatą na łamach „Gazety Warszawskiej”, — to jest rzecz zupełnie jasną i oczywistą. Naprawdę wie stji tej nie podosiłoby publicysta „Czasu” gdyby znał broszurę prof. Jana Baudouin'a de Courtenay p. t. „Szerzciele zdziczenia”, skierowaną właśnie przeciwko Żeromskiemu.

Żeromski był wielkim pisarzem i zaś oddaemy hold wielkiemu pisarzowi! Ale Żeromski społecznik, polityk, działacz i publicysta — popełniał niejednokrotnie omyłki, i stanowisko jego musiało się spotykać ze zdaniem przeciwnem Co również dla ludzi rozsądnych jest rzeczą naturalną.

## ZE ŚWIATA KULTURY

### KRONKA LITERACKA

Epilog konkursu dramatycznego. — W związku z rozstrzygnięciem konkursu dramatycznego Polskiej Akademii Literatury nienagrodzone prace mogą być odbierane do dn. 30 b. m. Osobom z poza Warszawy wysłać biuro prace po otrzymaniu 1 zł. w znaczkach pocztowych. Prace nieodebrane do dnia 30 b. m. ulegną wraz z kopertami, zawierającymi nazwiska autorów, zniszczeniu.

Nagroda za romans historyczny. — Nagroda francuska, ustanowiona za najlepszy romans historyczny przez dziennik „L'Intransigeant” w wysokości 12 tys. franków, została przyznana p. Edwiedowi Adenis za powieść „Mademoiselle Chantilly — comedienne”. Adenis urodzony w Paryżu w 1868 r., jest autorem licznych dramatów lirycznych i powieści.

Literackiego konkursu olimpijskiego nie będzie. — Ze względu na brak odpowiednich funduszy Polski Komitet Olimpijski nie będzie organizował przed igrzyskami w Berlinie specjalnego konkursu literackiego. Mimo to autorzy, którzy pragnęliby wystać swe prace na olimpia-

de literacka, mogą je nadsyłać do P. K. O. L. Warszawa—Wieska 11 do 15 stycznia 1936 r. Wszystkie utwory zakwalifikowane przez odpowiednią komisję zostaną przesłane do Berlina. Do literackiego konkursu olimpijskiego dopuszczone są: utwory liryczne: np. pieśni, ody, wmuzy, ballady, proza liryczna, szkice utwory dramatyczne, np. tragedje, dramaty komedje, farsy libretta sztuki sceniczne dla gry pod gołem niebem utwory słuchowskowe dla radia, d'alogi, scenariusze; e) utwory epiczne, powieści nowele, opisy, opowiadania. Do konkursu dopuszczone będą utwory (całe lub części), których temat ma związek ze sportem i które nie zawierają więcej, niż 20.000 wyrazów. Każdy utwór musi być nadesłany w czterech egzemplarzach, drukowanych lub pisanych na maszynie. Utwór winien być napisany w języku polskim, ale równocześnie musi być dołączone do niego tłumaczenie na język niemiecki. Do konkursu dopuszczone będą prace wyłącznie obywateli polskich wykonane po 1 stycznia 1932 r.

Zakaz używania pseudonimów. — Ministerstwo Propagandy w Berlinie wydało rozporządzenie, zabraniające używania pseudonimów przez artystów i pisarzy żydowskich nawet tych, którzy występują w charakterze członków Zw. Kulturalnego Wydanie takiego rozporządzenia konieczne byłoby w Polsce, gdzie wielu Żydów pisze pod polskimi nazwiskami. Wtenczas pp. Napierski, Konarowie, Brzechwowie itp. powońdci będą musieli do swych rodowych Eigarów, Lesmanów itp.

### KRONKA KULTURALNA

Odnaczenie prof. T. Zielińskiego. — Tadeusz Zieliński, profesor honorowy Uniw. Warszawskiego został wybrany na członka Pruskiej Akademii Umiejętności w Berlinie.

## OTYŁOŚĆ ostabia serce

Serce otyłych, obłożone warstwą tłuszczu, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wczesniej odmawiają posłuszeństwa. Otyłość spowodowana jest złą przemianą materji albo zaburzeniem czynności gruczołów dokrewnych Ziola Magistra Wolskiego „DEGROSA” zawiera jed organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernej tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety.

Ziola ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa Złota 14, m. 1.

551

## Wystawa Związku Artystek we Lwowie

Okazję dorocznego pokazu wyzyskał Związek Artystek Polskich dla uczczenia pamięci dwóch zmarłych w ub. r. swych członkiń.

Twórczość malarska ś. p. Marji Dolińskiej; świadczy o jej prawdziwej kulturze artystycznej i poważnem ustosunkowaniu się do sztuki.

W obrazach jej widoczny jest rzetelny wysiłek specjalnie zaś poważne rezultaty zyskuje artystka w portretowaniu; portrety prof. Podlacha, prof. Bagińskiego i prof. Obmińskiego poza oddaniem rysów twarzy modeli zbliżają nas również do ich psychiki.

Znaczenie ś. p. Wandy Korzeniowskiej opiera się głównie na grafice, gdyż malarstwem zajmowała się artystka raczej ubocznie. Zainteresowania swe skoncentrowała Korzeniowska już w latach po r. 1910 na grafice poznając wszystkie jej techniki. W akwafortcie, suchej gicie, vernis - mou, mezzotincie i akwafortcie stara się wyzyskać właściwości danej techniki dla swych celów artystycznych. Różnorodnie czynniki składają się na wy-

raz artystyczny grafiki Korzeniowskiej; poprzez naturalizm w latach 1910 — 1922 dochodzi artystka do pewnej stylizacji (Na Oliwnej gorze) a nawet niekiedy do ekspresji. Nawet dążenia konstrukcyjne zdążyły czasowo wpłynąć na artystkę (kilka aktów wykonanych w mezzotincie). W sztuce Korzeniowskiej brak tylko własnej silnej indywidualności; dzieła jej, na wysokim poziomie artystycznym, są raczej odzwierciedleniem pewnych prądów nurtujących epokę Samodzielny do pewnego stopnia wyraz osiągnęła artystka w drzeworytach, którym od r. 1930 poświęciła się wyłącznie. W salonie ogólnym, który dopełnia tegoroczną wystawę Związku Artystek, pozjom prac jest bardzo nierówny. Udział w wystawie biorą artystki tej miary co Reichertówna Pawlikowska, Minkiewiczowa, Opolska, które dziełami potwierdzają ustaloną o nich opinie. Natomiast o pracach innych pań, należących do tego Związku, zachować raczej należy milczenie.

H. B.

## ZEW SZAD...

### JUBILEUSZ „MACIERZY” CIESZYŃSKIEJ

W 50-lecie istnienia „Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego” godzi się przypomnieć zasługi tej organizacji w odrodzeniu narodowym Śląska Cieszyńskiego w dobie niewoli, oraz całemu społeczeństwu polskiemu uprzytomnić fakt, że Macierz Szkolna w Czechosłowacji, która z tego pnia organizacyjnego wyrosła, dalej buduje nadludzkiem wysiłkiem prywatne szkoły polskie, ratując przed wynarodowieniem naszych zaolziańskich braci.

Zaznaczyć należy że już w 1900 otwarto w Cieszynie szkołę lud., której założono w r. 1904 paraletki polskie przy niemieckim seminarjum nauczycielskim i z pomocą finansową „Macierzy”, w r. 1908 ochronkę, w r. 1909 szkołę wydziałową, w r. 1910 szkołę przemysłową. Nie ograniczono się wyłącznie do Cieszyna, stopniowo sieć szkół polskich objęto i inne zagrożone miejscowości Śląska. Wobec szybkiego rozwoju przemysłowego Zagłębia Karwińskiego odczuwano tam brak polskiej szkoły średniej, przygotowując do nowych gałęzi pracy, stworzonych przez nową rzeczywistość ekonomiczną. Dlatego znowu przystąpiła Macierz wspoż z T. S. L. w Krakowie do utworzenia gimnazjum realnego w Orłowej, co awizowano już w r. 1907. Ten doniosły postulat narodowy urzeczywistniono wreszcie po żmudnych staraniach i usunięciu licznych przeszkód, dzięki poparc. p. sów ks. Józefa Londzina i Jerzego Cieciały; w dniu 23 września 1909 r. nastąpiło otwarcie orłowskiego gimnazjum.

W ciągu istnienia Macierzy Szkolnej zagroził jej nieraz brak środków pieniężnych na utrzymanie założonych szkół. W takich chwilach wydobywali ją zawsze z opresji wierni opiekunowie w osobach mecenasa Antoniego Osuchowskiego i dr. Stanisława Hassewicza. Bronili Śląska przed wynarodowieniem i aczkolwiek mieszkali w Warszawie, dokładanie orientowali się w całokształcie prac organizacyjnych Macierzy i niejednokrotnie od nich zależały ostateczne decyzje Zarządu Głównego Macierzy. Tak np. Osuchowski w latach 193-4 za prezesury ks. Londzina wydał decyzję w sprawie reform organizacyjnych, a w r. 1907 z jego też inicjatywy zmieniono statut Macierzy w kierunku decentralizacji (zakładania kół terenowych).

Wojna światowa zachwiała poważnie organizację. Brak funduszy, budowa ów i nauczycieli wpływał ujemnie na rozwój Towarzystwa. Ale i w tym wypadku organizacja wyszła z kłopotów zwycięsko. Gorszy cios spotkał Macierz Szkolną wkrótce po odzyskaniu niepodległości państwowej, kiedy w r. 1919 zażądali Czesi w zdradziecki sposób część Śląska Cieszyńskiego, a w lipcu 1920 r. Rada Ambasadorów dokonała podziału Śląska między Polskę i Czechosłowację. Swojodowało to przepiętowanie organizacji. Po drugiej stronie Olzy nowa sytuacja polityczna zmusiła ludność polską do zorganizowania nadal polskich szkół pod egidą zreorganizowanej Macierzy Szkolnej. Odłą potoczyła się działalność Macierzy w Polsce i Czechosłowacji odrębnymi torami. Tam za Olzą przypadła Macierz w

udziale walka z nowym wrogiem — czechizacja, a nas potoczyła się praca w zakresie oświaty pozaszkolnej, u eta w nowe formy i nową nasyconą treścią.

### SOWIETY WRÓCZY DO ORDERÓW

Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR ustanowił nowy order „Oznakę honorową”, który będzie nadawany zarówno indywidualnie poszczególnym osobom jak i zbiorowo za zasługi na polu produkcji i przemysłowej i rolniczej, w dziedzinie transportu i handlu, badań naukowych i działalności kulturalnej i sportowej, wynalazczości i technicznych udoskonaleń, wreszcie za usługi okazane dla podniesienia zdolności bojowej czerwonej armji oraz dla dzieła obrony ZSRR.

### WYNALAZEK LOTNICZY

Wynalazca szwa'carski Fritz Schmid opatentował aparat, uniemożliwiający osadzenie się lodu na płaszczyznach samolotów. Aparat ogrzewany jest gazami wyciekającymi z silnika i funkcjonuje automatycznie. Francuskie i angielskie wojskowe władze lotnicze zainteresowały się wynalazkiem Schmid'a, i zapewniły sobie zakup licencji na ten aparat co nastąpi po ostatecznem wypróbowaniu tego wynalazku.

### PIEŚNI KASZUBSKIE

W pieśniach ludowych rybaków radmorskich wypadki historyczne, jakie się rozgrywały na wybrzeżu polskiem pozostały ślad w nielicznych piosenkach, zwanych frantówkami. W pieśniach tych przejawiają motywy erotyczne zachowały się jednak szczegóły o strasznej rzęzi krzyżackiej w Gdańsku w r. 1308, gdyż Kaszubi śpiewają po dziś dzień: „A w Raduni krowa woda...”. Spustosze-

nia szwedzkie zachowały się w pamięci ludu w pieśni: „Ziuziu, ziuziu mały synku, zabili ce oca w renku” (Ziuziu synku zabili ci ojca w ryнку). Pieśń niemiecka nie wywarła żadnego wpływu na ludową pieśń kaszubską. Czasami tylko wplecione wyobrażenia o stolemach dowodzą wpływu duńskich, podobnie jak nazwy Oksywie, Rozewie.

### ZAINTERESOWANIE POLSKĄ W RZESZY NIEMIECKIEJ

Zgodnie z projektem przemianowania Uniwersytetu królewieckiego na „Państwową Wszechnicę Wscuodu” (Reichsuniversität im Osten), nowy program pracy zawiera, poza przedmiotami ściśle naukowymi, w szerokim zakresie przedmioty z zakresu współczesnej wiedzy ogólnej oraz aktualne zagadnienia polityczne, gospodarcze i wojskowe, ze specjalnem uwzględnieniem problemów wschodnich. W programie wykładowym uderza przedewszystkiem niezwykle szerokie uwzględnienie spraw polskich i stosunków polsko - niemieckich.

Program wykładowy na semestr zimowy 1935-36 przewiduje następujące nterresujące nas przedmioty dotyczące Polski i stosunków polsko - niemieckich na wydziale teologicznym: język polski, ćwiczenia z zakresu polskiej poezji religijnej. Na wydziale prawnopolitycznym, seminarjum polityczne: Polska — kraj, naród i państwo, traktaty pokojowe wojny światowej i dotychczasowy ich rozwój, ćwiczenia do studjum państwa polskiego (dla słuchaczy wszystkich wydziałów).

Niemniej też uwzględnione są przedmioty dotyczące krajów bałtyckich i Rosji oraz specjalne tematy wschodniopruskie.

Prócz tego program wykładowy przewiduje wiele przedmiotów charakterystycznych dla tendencji związanych z obecnym regimem, jak np.: badania pokrewieństwa rodzinnego, niemniej zaś zagraniczna, ustrój państw faszystowskich.

### PRADAWNY ZWYCZAJ RYBACKI

W osadach nadmorskich półwpsu Helskiego istnieje od niepamiętnych czasów niezwykle piękny zwyczaj mający osobliwą wymowę, a mianowicie raz na tydzień w ustalony od wieków dzień o ściśle wyznaczonej porze odbywa się sygnaturka kapliczek wioskowych. Wzywająca do modlitwy za wszystkich „tórzy zginęli w morzu. Podczas burzy sygnaturka ta jest wezwaniem nie tylko do modlitwy, ale również sygnałem do obrony stronda przed nawałnicą. Dzwonienie za topielców znane jest nad Bałtykiem jedynie rybakom kaszubskim i żmudzkiem pod Polgą.

### SZTUKA MURZYŃSKA

Muzeum Przemysłowe w Krakowie otrzymało w tych dniach piękny dar ofiarowany przez zmarłą literatkę ś. p. Helenę Scholz - Rogozińską, sekundę woto Pajderską (Hajwę) Zbiór ten przewieziony z Fernando. Po zach. Afryka) dokąd zmarła towarzyszyła swemu m. żowi, znanemu podróżnikowi Rogozińskiemu składa się z 9 okazów tamtejszego przemysłu artystycznego. Jak bransolety z kości słoniowej i naszyjnik ozdobe kutte z metali, bransoletki drewniane krustowane charakterystyczne noże wyrob w mosiężnej i b. ozdoby obrabia wlewy z drzew, plecionki itp. Okazy te uzupełniają poszczególne działy zbiorów w sposób bardzo wydatny.

# Z KONAJĄCEGO MIASTA

(Od własnego korespondenta)

Zawiercie, w listopadzie.

Od lat kilka cała prasa polska rozpruje się często o konającym mieście Zawierciu, ale niewiele skorzystała na tem miejscowa ludność gdyż władze tłumaczą się kryzysem ogólnym i nie bardzo biorą sobie o serca wołania głodnych bezrobotnych Fabryki które zamknięto tutaj przed kilku laty stoją nadal głuche i zamurle, chociaż tak szumnie głośli i obiecywały sanacja przed wyborami, że wskrzesi wszystkie warszaty pracy. Obecnie, skończyły się już tutaj sezonowe, dorywcze roboty przy naprawach dróg i mostków, a zima i głód, w całej gromadzie stały w wrót biedaków. Znowu od grudnia mają zacząć się zębrać wydawania ziemniaków maki, które jak zwykle, nie zaspokożą ani setnej części właściwego zapotrzebowania, a ta gehenna trwać będzie nadal.

Ponieważ starania miasta o zwiększenie subwencji dla głodujących nie wiele pomażała, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej w dniu 21 b. m. wybrano specjalną delegację z grona radnych, która udaje się do władz centralnych, celem przedstawienia tragicznego stanu mieszkańców. Wątpię jednak należy, czy będą owocne te zabiegi, które nie są pierwsze, ani dziesiąte z rzędu, i które zawsze kończyły się jednakowym rezultatem.

Kto bawił w Zawierciu przed laty dziecięciu, a obecnie znowu tutaj zawita tego wcale nie podnieśnie na duchu nasrój, jakiego dozna. Miasto opanowane przez sanację i Żydów, przybrało specyficzny charakter. I chociaż niema niedzieli, żeby nie urządzano takich radosnych obchodów i świąt (matki, mleka, konia, lasu i t. d.) chociaż stale odbywają się zbiórki na rozmaite cele, a strażę pożarną i strzelcy ustawicznie maszerują ulicami z muzyką, grając Pierwszą Brygadę, oraz inne wesole - twórcze marsze, jakoś ta nasza polskość przedziwnie smętnie tutaj wygląda. Jawnie tchnie jakby jakaś obca atmosfera, ale nie polska, narodowa.

Wszędzie — zatręszienie żydostwa! Wszystkie sklepy i wolne zawody opanowane przez naszych na serce bliźszych. Cała ulica Marszałkowska, Górnośląska, Apteczna i mniejsze poboczne — to właściwie ghetto. Wszystko w rękach żydowskich — domy, sklepy, place.

I co u nas może zdziałać uświadomienie narodowe, co pomoże nawoływanie do popierania firm chrześcijańskich, kiedy w mieście niema właściwie potrzebnych sklepów żydowskich — z wszystkimi towarami, więc ludność zmuszona jest nawet robić zakupy w sklepach niechrześcijańskich. Tych parę sklepików katolickich, które gubią się wśród żydowskiego tłoku, ledwie tutaj wegetuje gdyż w braku własnych kapitałów nie spradzają towarów, ale zakupują u miejscowych Żydów hurtowników.

Ale znaczna część mieszkańców nawet takich, którzy powinni i mogą opiekować te swoje chrześcijańskie sklepy —

idzie tylko do Żyda. Takich żydowskich Wojtków przepojonych duchem sanacyjnym, mamy tutaj wielu i to z pośród warstw inteligencji. Jednym z nich nie podobna się dziwić, bo nie czysta aryjska krew w nich płynie, drudzy robią to z powodu swoich przekonań sanacyjnych, bądź socjalistycznych, a wielu znowu z powodu zwykłego... nieświadomości, gdyż nie zdają sobie sprawy ze swego postępowania, bo karmią się tylko lekturą żydowskich expresiaków i kur'erów.

W związku z obecną redukcją płac, oraz brakiem posad, warto nadmienić, że tutaj, gdzie tyle głodu i nędzy, takcy na szyderstwo, mamy wielu urzędników na wyższych stanowiskach, pobierających podwójne wynagrodzenia, oraz takich, których żony mają dobrze płatne posady. Jedni więc zjadają do syta bułeczki, gdy tymczasem tysiące nędzarzy nie mogą wyrosić dla siebie kawałka suchego chleba.

Powszechnie omawiana tutaj sprawa — jest postępowanie niektórych wadz z miejscowym kołem Związku rezerwistów, które przed dwoma laty rozpoczęło budowę własnego domu. Główną postacią, która wniosła w tę sprawę ferment i zamieszanie, jest osoba nauczyciela przy gimnazjum p. Bałowskiego, który zawił się na terenie Zawiercia jeszcze przed kilku laty. Jako wybitny sanator, miał apetyt na mandat poselski z BB, zaczął więc działać i wszędzie dawał znać o sobie.

P. B. głodny tytułów w sanacyjnej ośrodkach, chce być wszędzie na świeczniku.

W kwietniu b. r. odbywały się wybory

w miejscowym Związku rezerwistów Na p. W. Wójcika — który był duszą całego towarzystwa i doprowadził budowę domu rezerwistów pod dach — padło 85 głosów, jako na prezesa, p. Bałowski, zaś otrzymał tylko 33 głosy. Nie rad ze swojego upadku, począł p. B. czynić rozmaite zabiegi, aby wybór prezesa ocalić, ale większość członków stanowczo do tego nie dopuściła. Wreszcie „zawiedziony” uderzył w stronę Zarządu okręgowego w Krakowie ze swoimi wpływami i postawił wniosek, aby ustanowiono na komisarza Związku adwokata (neofitę) Kazańskiego. Wniosek ten zarząd aprobował. Obecnie w rezultacie całe grono Związku rezerwistów rozluźniło się dalszej budowy domu zaniechano, gdyż p. Wójcika jako prezesa nie zatwierdził komisarz Kazański, siedzi cicho, a p. Bałowski, który sprawę zamocnił, aż członkowie zechcą zmiłować się i zdecydować na jego wybór.

A budynek niekończony stoi i niszczy na ślocie.

K. L.

**Żądacie wszędzie  
WYBOROWYCH WÓDK  
GATUNKOWYCH  
FABRYKI  
SUCHOWOLA  
SEWERYNA  
KS. CZETWERTYNSKIEGO**

1025

## Z CAŁEGO KRAJU

### CZORTKÓW

**Nadużycia w magistracie czortkowskim.** Dwaj urzędnicy magistratu w Czortkowie, Michał Sokalski i Stefan Gulewicz dopuścili się znacznych nadużyć pieniężnych i zostali aresztowani.

### DUBNO

**Aresztowanie wójta.** — W tych dniach b. m. został aresztowany i osadzony w więzieniu Józef Kutymba, wójt gminy Jarosławice, za popełnienie nadużycia w tej gminie. Jak krąży pogłoski Kutymba dopuścił się defraudacji sięgającej b. poważnej kwoty.

### INOWROCŁAW

**Wielkie zebranie Stron Narodowego.** W dużej sali hotelu Bastia odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego. Sala była wypełniona po brzegi. Przewodził prezes Mieliński, a referat o roz-

woju Obozu Narodowego w Łodzi wygłosił robotnik A. Belke, b. radny miejski z Łodzi. Przemówienie łódzkiego działacza zebrani wysłuchali z wielką uwagą, a zgromadzenie zakończono w entuzjastycznym nastroju odśpiewaniem „Hymnu Młodych”.

### KEPNO

**Agitacja niemiecka na pograniczu.** — Niemieccy agitatorzy uwijają się nadal w okolicach Rychtala w pow. kępińskim, wciągając polskie rodziny do organizacji niemieckich i obiecując przytem, że otrzymają pracę w Niemczech, o ile okażą się legitymacjami, wydanymi przez organizację hitlerowską.

### STANISŁAWÓW

**Stanisławowski więzień pełne.** — W więzieniu stanisławowskim znajduje się obecnie zwyż 550 więźniów, podczas gdy więzienie obliczone jest na 300 więźniów. Cyfry te mają swoją wymowę.

**Na bruk!** — Tartak państwowy w Brozniowie przerwał pracę, skutkiem czego 140 robotników utraciło posadę i powięszyło kadry bezrobotnych. Wedle zapewnienia praca zostanie podjęta w grudniu.

**Żydowscy spekulanci żerują na biedocie.** — Wielu mieszkańców Stanisławowa, wskutek ciężkiego położenia materialnego używa do opału trocin, któreimi opala się blaszane piecyki. Wobec wzmożonego ostatnio zbytu trocin, żydowscy handlarze drzewa zawiązali między sobą cichy kartel i podwyższyli cenę kupna o kilka zł. na tonie trocin. Dotychczasowa cena tony trocin wynosiła 11 zł., obecnie cena ta dochodzi do 20 zł. za tonę.

Apelujemy do władz administracyjnych aby wejrzały w tę sprawę i spekulanci żydowskich, żerujących na ludzkiej biedocie, pociągnęli do odpowiedzialności karnej.

**Żydowscy komuniści przed sądem.** — Przed sądem stanisławowskim odbyła się rozprawa przeciwko komunistom I. Wulachowi i Józefowi Majerowi, oskarżonym o działalność antypaństwową na terenie Stanisławowa. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Obaj oskarżeni zostali zasądzeni na 10 lat więzienia. Komunistów bronił adwokat Zydz.

**Sadzenie drzewek owocowych.** — Wydział powiatowy wykańcza w b. r. sadzenie drzewek owocowych przy drogach powiatowych w pow. stanisławowskim. Pozostało do obsadzenia 1700 szt. czere-

## Rada miejska w Mławie domaga się skasowania uboju rytualnego

Dnia 21 listopada Narodowe Koło Radzieckie w Mławie zgłosiło na posiedzeniu Rady wnioski treści następującej: — Narodowe Koło Radzieckie woiści skasować ubój rytualny zwierząt w rzeźni miejskiej m. Mławy.

**Uzasadnienie:**  
1) Uboj rytualny jest przestarzałym i niehumanitarnym sposobem uboju, rzeżącym w sposób barbarzyński zwierzęta, nigdzie w Europie niestosowanym i przez prawodawstwa zakazanym.

2) Uboj rytualny stwarza monopol handlu mięsem wołowym, cielęcym i baraniną w rękach Żydów, ułatwia spekulację i őrubowanie cen mięsa przez monopolistów.

3) Uboj rytualny obciąża ludność „rzeżycjąską” haraczem na rzecz rzeżaków i wyznawców gminy żydowskiej, przez co podraża ceny mięsa, który jest artykułem pierwszej potrzeby i zmniejsza jego spożycie.”

Wniosek ten wywołał burzę radnych Żydów, którzy wszczęli tumult, celem udaremnienia dalszych obrad. Ponieważ na wybrki żydowskie i uwłaczające godności narodowej krzyki Żydów burmistrz, przewodniczący zebrania, nie reagował, radni - narodowcy opuścili salę obrad.

Sprawa uboju rytualnego będzie rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu Rady, które powinno być zwołane w jaknajkrótszym czasie, gdyż Narodowe Koło Radzieckie wystąpiło z wnioskiem o zwołanie Rady w celu:

1) zatwierdzenia zgłoszonego wniosku, dotyczącego skasowania uboju rytualnego;

2) wyboru burmistrza i vice-burmistrza.

Należy z uznaniem powitać inicjatywę Narodowego Klubu Radzieckiego w Mławie, dzięki której jeszcze jedno miasto stanęło do walki z barbarzyństwem i zacołaniem, będącym źródłem wyzysku dla Żydów.

## Z KRAKOWA

Teatr im. Słowackiego: piątek „Noc Listopadowa”.

Kina polskie:  
Apollo: „To lubią mężczyźni”  
Pronien: „Niedokończona symfonia”  
Stella: „Port San Diego”  
Świt: „Pod dachami Wiednia”  
Sztuka: „Bosambo”

Uciecha: „Legong” i „Czar miłości”  
Pociąg popularny do Zakopanego, celem zwiedzenia prac przy budowie kolejki linowej na Kasproy Wierch, wyjdzie w sobotę 30 b. m. o godz. 15.45. Powrót z Zakopanego w niedzielę o godzinie 21.55. Cena przejazdu tam i spowrotem 5 zł. 50 gr. Kwatery od 1—2 zł. zapewnione. Karty uczestnictwa sprzedają biura podróży.

Poezja... czystość w Krakowie. — Pięknie wydrukowane na kartonach z podpisem obywatelskiego komitetu czystości Krakowa wywieszki znalazły się od kilku dni w wozach tramwajowych. Na wywieszkach wiersze:

Czystość — to piękno i zdrowie,  
Bруд — to brzydota, choroba i wstyd.  
Czysty musi być Kraków  
Nasze miasto stare.  
Kto będzie go zamiescał,  
Ten zapłaci karę!  
Ten zapłaci karę!  
należy wątpić, czy ta kalwaryjsko-czesłochowska poezja zdoła uczynić coś dla czystości Krakowa. Podobnie bezdurne wiersze więcej ośmieszają komitet aniżeli pomagają mu w bezsprzecznie koniecznej akcji.

Więcej sędziów i woźnych. — W najbliższym czasie w krakowskim sądzie okręgowym ma zostać powiększona liczba sędziów o dwóch. Prócz tego powiększona zostanie liczba woźnych, których dawniej było 18 a dziś tylko 10-ciu.

Ze sportu. — W nadchodzącą niedzielę dnia 11 grudnia odbędzie się mecz bokserki Warta (Poznań) — Wawel. W serii drużynowych mistrzostw Polski, Zarząd będący duże zaciekawienie wśród sportowców.

Ze Stronnictwa Narodowego. — W najbliższą niedzielę o godz. 11 w pol. w lokalu własnym, Rynek Główny 6 II sch. odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie członków wszystkich krakowskich kół Stronnictwa Narodowego.

Z żoibnej kroniki. — We wtorek zmarł w Krakowie s. p. Kazimierz Niziol — jeden z najstarszych dziennikarzy krakowskich. Zmarły był dawniej wieloletnim redaktorem „Nowej Reformy”, a ostatnio współpracownikiem „Il. Kurjera Codziennego”. Zmarły liczył 70 lat. Śmierć zastała go przy biurku redakcyjnym.

w niemieckiej fabryce w Wejherowie, odbyło się publiczne zebranie Związku robotników i rzemieślników, na którym postanowiono przedsięwziąć jaknajenergiczniejszą akcję dla ukroczenia bezcelnych wybrków.

### ZABIE

**Awantury cygańskie.** — Zjazd cyganów w Zabaniu, na Hucłiszczynie zakończył się niespodziewanymi awanturami, w czasie których wódz cyganów polskich, Bazyli Kwiek i jego świta zostali mocno poturbowani i salwowali się ucieczką do Stanisławowa.

## ZE LWOWA

### Co grają w teatrach?

Teatr Wielki: Piątek godz. 20 „Rewizor”.

Teatr Rozmaitości: nieczynny.

### Repertuar kin:

Apollo: Ucieczka.  
Casino: Sen nocny letniej.  
Chimera: Pod pałacem niebem Argentyny.

### Grażyna: Kapryśna Marietta.

Kopernik: Bengali.  
Marysińska: Bengali.  
Pan: Leś na nieustraszonych.  
Pax: Uśmiech szczęścia.  
Raj: Wacusz.  
Stylowy: Nie odchodź odemnie i rewja.  
Świt: Przeor Kordecki.

**Plenarne zebranie Stronnictwa Narodowego** Koło Śródmieście odbędzie się w poniedziałek, 2 grudnia, o godz. 19.30 w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11. Mówić będzie ks. kan. Władysław Matus na temat: „Wartości katolickie w życiu narodowym”.

**Ludwik Solski wraca do Lwowa.** — W sobotę wieczorem, w niedzielę popołudniu, w poniedziałek wieczorem wystąpi w Teatrze Wielkim Ludwik Solski w roli „Wielkiego Fryderyka”. Niewątpliwie publiczność tłumnie zapełni salę teatru, aby podziwiać wspaniałą grę wielkiego aktora.

**Nominacja.** — Sędzia sądu apel. lwowskiego p. Gerard Armiński został mianowany sędzią Sądu na wyższego w Warszawie.

**Izba przem. - handlowa** komunikuje, że w biurze Izby (pokój Nr. 7) znajduje się wykaz firm belgijskich, pragnących wejść w kontakt handlowy z firmami polskimi.

**Ostre strzelanie.** — W dniach od 2 do 30 grudnia odbywać się będą na strzelniczy wojskowej w Zamarzynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona polskami będzie obsadzona posterunkami ochronnymi.

**Wróbel za kratkami.** — Na sali sądu okr. w Lwowie został aresztowany b. inka-sent Bratnie Pomocy stud. politechniki lwowskiej, Stanisław Wróbel, który dopuścił się kradzieży 1.365 zł. na skądą wzmianowanego T-wa. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że w trakcie rozpatrywania sprawy o kradzież pieniędzy wpłynęła przeciw Wróbelowi nowa

skarga o kradzież kosztowności, zachodziła zatem uzasadniona obawa, że złodziej będzie wpływał na świadków. Termin drugiego procesu wyznaczono na 5 grudnia.

**Nowy haracz nałożony na szkoła młodzież.** — W dzisiejszych tak bardzo ciężkich czasach, gdy zbliża się już termin nowego obciążenia pensji urzędniczych, gdy koszmarna troska zalega domy, — wymyślony został nowy haracz na młodzież szkolną. Pomimo zakazu ministerjalnego wprowadza się w szkołach coraz nowe opłaty, które w niesłychany sposób obciążają rodziców zwłaszcza, gdy przychodzi z jednego domu wysłać do szkoły kilkoro dzieci. Poza horrendalną takszą administracyjną zbiera się rozmaite wkładki na koła rodzicielskie, na przeróżne organizacje społeczne itd. itd.

Do tych ciężkich świadczeń przybývá nowe: oto nakazano uczniom i uczениcom składać po 5 zł. jako opłatę na... dziesięć przedstawień teatralnych. W ten sposób powstała „akcja „fundusz teatralny”. Obliczono, że egdyby 9.000 uczniów i uczениc lwowskich wpłaciło po 5 zł., powstałaby suma 45.000 zł. Trzeba by tedy urządzić dla tych nowych podatników teatralnych aż coś 90 przedstawień rocznie, czyli mniej więcej po odliczeniu wakacji około 12 przedstawień miesięcznie, gdy tymczasem urządził się miesięcznie... tylko jedno przedstawienie dla młodzieży, wobec czego nie może ona wyzyskać przedstawień, za które zapłaciła.

A resztą w dzisiejszych arcytrudnych czasach dla niejednego dziecka ubogiego, a takich jest ogromny procent, kwestia obciążania nowego haraczem przedstawia się wprost tragicznie. Wśród rodzicielskich sfer zarządzenie powyższe wywołało łatwo zrozumiałą krytykę.

**Wypadek samochodowy.** — Szpierz lwowscy dostarczają niemal codziennie klientom czy do Pogotowia Ratunkowego czy też zapelniają ołarami swych rajdów ulicznych, szpitalne sale. Wczoraj znowu szofer Franciszek Oleski na ul. Lenińskiego przejechał 17-letniego Romana Skulskiego, który doznał złamania nogi. Szofera aresztowano a samochód zagarżowano.

**„Żywa pochodnia.”** — Jedną z bląg w mieście, która w ostatnim czasie rozwinęła się do niebywałych granic jest wyłudzenie przez rozmaitych oszustów mniejszych i większych kwot pod pozorem zawarcia małżeństwa. Ofiarą takiego

oszustwa padła w dniu wczorajszym służąca Anna Hawryłowa, od której taki oszust matrymonialny wyłudził większą kwotę pieniędzy, eżem wymieniona tak się przejęła, iż wyjechała do swej siostry w Ostrowie pod Szczercem, gdzie korzystając z nieobecności domowników oblała się terpentyną, którą następnie podpaliła. Żywa pochodnia uległa zwęgleniu.

**Kijami zabity na zabawie.** — W Baszynie Dolnej, w powiecie lubaczowskim na zabawie powstała kłótnia pomiędzy parobkami, którzy kijami zabili na śmierć Mikołaja Wawrkwowicza. Czterech sprawców tego zabójstwa aresztowano.

## Dziesięciolecie diecezji pińskiej

Diecezja pińska 2 grudnia t. j. w rocznicę wydania przez Ojca św. bulli Vixdum Poloniae unitas” obchodzi dziesięciolecie swego istnienia. Niżej podane krótkie cyfrowe zestawienie

	Było w roku 1830	1860 r.	1890 r.	1915 r.	1925 r.	1935 r.
Kościółów parafialnych	94	94	46	55	97	130
Klasztorów męskich	32	4	—	—	2	3
Klasztorów żeńskich	7	3	—	—	1	2
Kościółów filjalnych	17	17	8	28	8	21
Kaplic	103	103	67	97	111	136

Do liczby tych nie wchodzi kościoły unickie.

Po powstaniu 1830 r. zostały zniesione prawie wszystkie klasztory, a po 1864 r. połowa kościołów parafialnych, Kościoły filjalne i kaplice prawie wszystkie były zamknięte.

Po 1905 r. rozpoczęła się odbudowa życia katolickiego, której nawet wielka wojna trwająca na tych terenach do 1920 r. nie przerwała.

Z odrodzeniem państwa polskiego znaczna część kościołów zabranych na cerkwie została zwrócona katolikom, chociaż dotychczas jeszcze w ręku duchowieństwa prawosławnego znajduje się 10 monumentalnych murosowanych kościołów łacińskich (kościóły: po-franciszkański w Nowogródku, po-dominikański i po-bernardynski w Pińsku, d. Zakonu Maltańskiego w Stołowiczach oraz świątynia w Krzywoszyńcu, Lachwie, Pochocie Zabrodzkiej, Prużanie, w Nieświeżu i Olszewie) i parę drewnianych. 11 kościołów murosowanych zni-

wykazuje, ile Kościół katolicki w tak krótkim czasie potrafił zdziałać w kierunku zatarcia śladów wielkiej i tak ciężkiej niewoli na tej polaci ziemi polskiej.

szonych przez wojnę zostało odbudowanych prawie całkowicie z gruzów. Zbudowano 11 murosowanych i 20 drewnianych kościołów, nie licząc kaplic. Obecnie buduje się 8 nowych murosowanych kościołów, większość z nich na ukończeniu.

Dotychczas jeszcze kilka parafii z konieczności obywa się kaplicami, nieraz urządzonymi w domu, w którym mieszka duszpasterz.

Na terenie diecezji obecnie istnieje 23 placówki zakonne: księży jezuitów, kapucynów, marjanów, pijarów i michaelitów. Siostr benedyktynek, nazaretanek, zmartwychwstanek, urszulanek (2 p.), sercanek (3), misjonarek N. Rodziny (7), słuźebniczek, Rodziny Marii i palotynek.

Diecezja pińska w latach 1925 — 1935 bez żadnych zapomóg odbudowała dosłownie z gruzów dwa seminaria duchowne (wzwyż w Pińsku i mniejsze w Drohiczynie nad Bugiem, a także pałac biskupi w Pińsku.



## Bank żydowski ułatwiać im ma emigrację z Niemiec

Est modus in rebus.

Są sposoby, mogące ułatwić i umożliwić Żydom emigrację z jakiegokolwiek kraju, w którym ich nie chcą.

Berliński korespondent Żyd. Ag. Teleg. dowiadyuje się o szeroko zakrojonym planie założenia międzynarodowego bloku żydowskiego, którego jedynym celem byłoby umożliwienie Żydom niemieckim transferu kapitałów do innych krajów z wyjątkiem Palestyny na podstawie specjalnego układu transferowego z rządem Rzeszy. Plan ten jest popierany przez szereg wpływowych finansistów żydowskich, m. in. Maxa Warburga (Berlin) i Anthony de Rothschilda (Londyn). Według planu, bank miałby posiadać ustrój towarzystwa akcyjnego, którego akcje byłyby skrybowane przez Żydomów na całym świecie. Bank ułatwiłby emigrację Żydom niemieckim, pragnących wyemigrować zagranicę, przez wypłacanie im równowartości transferowanych towarów już w chwili wysłania tych towarów. Właściciele towarów ponieśliby stratę w wysokości 25 proc. wartości towarów, na wypłatę należności nie czekaliby jednak przez szereg lat, jak w wypadku „Hawara”.

Według informacji ŻAT-nej plan ten jest obecnie rozpatrywany przez odnośne władze niemieckie. Realizacja planu doprowadziłaby do tego, że transfer odnoszący się obecnie wyłącznie do Palestyny, byłby rozciągnięty także na wszystkie inne kraje. Plan ten spotkał się podobno z poparciem dr. Schachta, który sądzi, że w ten sposób da się powiększyć eksport towarów niemieckich. Aczkolwiek realizacja planu spowodowałaby znaczne zmniejszenie emigracji żydowskiej do Palestyny kosztem emigracji do innych krajów, zwłaszcza zamorskich, to jednak koła sionistyczne w Berlinie nie sprzeciwiają się temu planowi, są one bowiem zdania, że na przyszłość emigracja z Niemiec do Palestyny obejmować ma w pierwszym rzędzie młodzież chalućową, nie zaś osoby w wieku starszym.

Szkoda wielka, że projektowany bank żydowski akcją swoją ma objąć jedynie emigrację Żydomów z Niemiec. Niechaby rozszerzył swą działalność i na emigrację Żydomów z Polski.

A możeby Żydomi w tym celu powołali do życia bank specjalny?

## Niepewność walutowa trwa na rynku francuskim

Dzień wczorajszy pozostaje na giełdach walutowych pod znakiem debaty w parlamencie francuskim, której wyniki nie mogą być przewidziane. To też niepewność na rynku francuskim trwa w dalszym ciągu, powodując ucieczkę od franka oraz mocną tendencję dewiz anglosaskich i belgijskiej.

Dewizy na Nowy Jork oraz na Brukselę nie wykazały poważniejszych wahań. Dewiza na Londyn zwyżkowała: w Warszawie z 26,23 do 26,27, w Zurichu z 15,28 na 15,28 i jedna czwarta, w Paryżu z 74,98 przy onegdajszym zamknięciu do 75,01 na wczorajszej przedgiełdzie. Dewiza na Zurich jest w dalszym ciągu słaba, dewiza na Amsterdam ponownie jest mocniejsza.

W Warszawie z 26,23 do 26,27, w Zurichu z 15,28 na 15,28 i jedna czwarta, w Paryżu z 74,98 przy onegdajszym zamknięciu do 75,01 na wczorajszej przedgiełdzie. Dewiza na Zurich jest w dalszym ciągu słaba, dewiza na Amsterdam ponownie jest mocniejsza.

## Przyszłość franka francuskiego Londyn ocenia pesymistycznie

Jak informują z Londynu, agencja Reutersa donosi:

W kołach City londyńskiej, stwierdzających, że Francja odracza chwilę decydujących posunięć w dziedzinie walutowej, podkreśla się, że słabość franka trwa ciągle i w dniu 28 b. m. ponownie uczyniła konieczną interwencję angielskiego funduszu walutowego. Podczas gdy ostatnie informacje z Paryża mają malować w różowych kolorach możliwość Laval'a otrzymania votum zaufania i wywołują powrót niektórych kapitałów francuskich, które przedtem emigrowały do Anglii, w Londynie wyrażana jest opinia, iż rząd francuski spot-

ka się z wielkimi trudnościami z chwilą, gdy będzie chciał zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną w wysokości 6 miliardów franków na zupełnie nieprzygotowanym do tego rynku.

Kompetentne koła francuskie — twierdzą w Anglii — również zdają sobie sprawę z niewystarczających posunięć w dziedzinie budżetowej, które zostały dotąd poczynione. Koła City nie spodziewają się, aby Francja zdecydowała się na dewaluację wcześniej, niż w momencie, kiedy opinia publiczna Francji stanie na stanowisku, iż lepiej jest podnieść stratę na dewaluacji, niż tracić w dalszym ciągu złoto na rzecz zagranicy.

## Zniżka wartości lira

stwierdzona została pośrednio przez Bank Włochi

Deutsches Nachrichtenbüro donosi z Rzymu, że Bank Włoch ustalił w dniu 26 b. m. cenę zakupu złota na 15.50 lirów za 1 gram.

Zaznaczyć należy, że cena złota, wy-

nikająca z urzędowego paritetu lira, powinna być znacznie niższa i wynosić około 12.63 lirów za 1 gram. W ten sposób więc Bank Włoch pośrednio uznał deprecjację waluty włoskiej.

## Niepokój Ameryki z powodu koncentracji złota w Stanach Zj.

Z Nowego Jorku informują:

Rząd St. Zjednoczonych zaczyna z niepokojem śledzić koncentrację w U. S. A. światowych zapasów złota. Przypływ złota do Ameryki jest ciągle bardzo znaczny i ostatnio jeszcze wzrasta.

Przyuszczalnie z końcem r. b. w posiadaniu St. Zjednoczonych znajdzie się złota za około 10 miliardów dol., a więc niemal połowa światowego zapasu złota.

Z Hagii donoszą, iż przejściowe osłabienie florena holenderskiego spowodowało wznowienie wysyłek złota do Stanów Zjednoczonych. Z Rotterdamu wyruszył ostatnio

statek z ładunkiem złota wartości 1,8 milj. florenów. Dnia 27 b. m. miała nastąpić dalsza wysyłka złota do Stanów Zjednoczonych.

## Nowe opłaty za połączenia wodociągowe Zróżniczkowane stawki zamiast ryczałtów

Zarząd Miejski poddał rewizji opłaty za połączenia nieruchomości z wodociągami miejskimi.

Dotychczas stosowany był ryczałt w wysokości 450 zł. za przyłączenie, a w przypadkach drobnego budownictwa przy szerokości ulic do 4,2 m. mogły być stosowane również połączenia tańsze przy opłacie ryczałtowej w wysokości 266 zł. Ponadto przy szerokości ulic ponad 22 metry była pobierana opłata dodatkowa od każdego dalszego metra po zł. 18 przy rurach 50 mm. lub po zł. 10 przy rurach 25 mm. przy szerokości ulic ponad 4,2 m.

Stan taki wywoływał narzekania zainteresowanych, zwłaszcza przy połączeniach o krótszych długościach, szczególnie na terenie niezabudowanym lub zabudowanym tańszą nawierzchnią.

Obecnie Zarząd Miejski uchwałił pobierać od 1 grudnia b. r. stawki zróżniczkowane w zależności od du-

## Ulgi w zakresie kredytów budowlanych

Opublikowany w dniu 28 b. m. dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 listopada r. b. o ulgach w spłacie kredytów udzielonych na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, dotyczy, jak wiadomo, obniżki oprocentowania na pewien okres czasu od kredytów budowlanych oraz odraczania, rozkładania na raty lub też umarzania odsetek, rat i kapitału dłużnego, należnych od gmin miejskich, spółdzielni mieszkaniowych i t. d. z tytułu pożyczek budowlanych udzielonych przez B. G. K. w określonym okresie.

## Przykre fakty

Z Kielc donoszą do „Oręd” o przykrych faktach popierania Żydomów w niektórych domach t. zw. inteligencji. Ponieważ panie domu krepują się kupować pieczywo w piekarniach żydowskich (może kto zobaczy) przeto „usłudni” żydkowie zaczęli dostarczać swojego pieczywa wprost do domów. Panie te uważają, że Żydzi okazują im wielką „grzeczność”.

Podanych nam pierwszych nazwisk „nowi „Oręd” narazie nie ogłaszamy, jednak przestrzegamy, że o ten stan nie zmieni się zaczniemy nazwiska ogłaszać.

## Normalny handel z Włochami uprawiać mają Stany Zjednoczone

Z Nowego Jorku donoszą, iż pisma nowojorskie podkreślają, iż złożone przez Departament Stanu w dn. 26 b. m. wyjaśnienia w sprawie polityki neutralności należy tłumaczyć jako absolutnie niesprzeciwiające się normalnemu handlowi z państwami prowadzącymi wojnę (a więc z Włochami i Abisynją). Oświadczenie to wskazuje, że tylko środki moralnej perswazji użyte zostaną przez rząd w kierunku przeciwdziałania wysyłce do państw wojnujących towarów w ilościach, przekraczających normę.

„Herald Tribune” zaznacza, że rząd stoi wyraźnie na stanowisku dopuszczenia normalnego handlu nawet w razie włączenia przez państwa sankcyjne produktów należących na listę towarów zakazanych do wy-

wozu do Włoch. Pismo zapowiada, że za „normalne obroty” uznane będą obroty, w którymś z miesięcy przedwojennych.

## Nowe de'cret

W Dzienniku Ustaw z 28 b. m. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta R. P. o ulgach w spłacie kredytów udzielonych na rozbudowę miast. Jak wiadomo pożyczki udzielone w okresie od 1 stycznia 1927 r. do 31 grudnia 1931 r. będą miały bonifikatę oprocentowania w wysokości 1 proc.

Ogłoszony został również dekret Prezydenta R. P. w sprawie zmiany rozporządzenia o opodatkowaniu cukru. Dekret ten zmniejsza wysokość podatku spożywczego do 37 zł. od 100 kg. cukru przeznaczonego na sprzedaż w kraju. Dla cukru w kostkach i głowach ustala się dodatek w wysokości zł. 3.50 od 100 kg. Jaka będzie cena cukru w przyszłości, dotąd niewiadomo.

## Podatek dochodowy płacony przez pracodawcę

Dekret nowelizujący podatek dochodowy reguluje również i te wypadki, gdy pracodawca nie potrąca podatku od wypłacanego pracownikowi wynagrodzenia, lecz ponosi go z własnych funduszy. Jak wynika z obszernego komentarza, tyg. „Polska Gospodarka”, (zesz. 47 z dn. 23 b. m.) do powyższego dekretu o podatku dochodowym, w podobnych wypadkach pracodawca obowiązany jest przyjąć za podstawę obliczenia podatku taką kwotę wynagrodzenia, by po potrąceniu od tej kwoty obliczonego podatku pozostała różnica wyrażała kwotę przypadającą pracownikowi do wypłaty.

Jakie to ma znaczenie wyjaśnia przykład: pracownik otrzymuje 48 tys. rocznie, a więc od tego wynagrodzenia według nowej skali płaci się podatek 23, 8 proc. czyli 11.424 zł.; gdyby pracodawca zobowiązujący się pokrywać podatek z własnych funduszy obliczył podatek tylko od sumy netto wypłacanej pracownikowi t. j. 36.576 zł., to uiszczyłby podatku tylko 7.827 zł., a więc o 3.597 zł. mniej, niż faktycznie wypadałoby.

## Wiadomości gospodarcze

Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 20-ym b. m. wynosił (w milj. zł.) — w nawiasach obieg w dniu 10-ym b. m.): ogółem 381,7 (403,7), w czem polskie monety srebrne — 298,8 (317,4), bilon niklowy i brązowy — 82,9 (86,3).

Prasa fachowa francuska wykazuje duże zainteresowanie dla porozumienia rolniczego, polsko-francuskiego, zawartego w dniu 15-ym b. m., podkreślając, że Polska uzyskała obecnie możliwość zwiększenia wywozu owiec i baraniny, koni rzeźnych, grochu, fasoli i ziemniaków do Francji, wzajemian za zwiększenie przywozu win francuskich.

Do fabryki Cegielskiego nadeszło ostatnio zamówienie na partię karbowodów do parowozów Great Indian Peninsula Railway w Indiach. Będzie to pierwsza dostawa polska dla kolei indyjskich, umożliwiającą naszemu przemysłowi metalowemu wejście na chłonny rynek Indji.

## Włochy wobec sankcji Przebieg pożyczki we Włoszech

Na podstawie planu, opracowanego przez włoską konferencję rolniczą, wzmocniona zostanie produkcja spirytusu krajowego, który wyrabiany będzie z wina. Dotychczas wino używane było tylko w bardzo małym stopniu jako surowiec dla produkcji spirytusu. Obecnie sankcje zahamowały eksport wina z Włoch, a jednocześnie zaznacza się brak materiałów pędnych. Przeróbka wina na spirytus ma w pewnym stopniu zaradzić tym ujemnym objawom.

W związku z sankcjami i możliwościami poważnego ograniczenia dowozu bawelny do Włoch, powstały projekty rozszerzenia uprawy bawelny we Włoszech. Prezes włoskiego instytutu bawelnianego Olivetti utrzymuje, że do uprawy bawelny doskonale nadają się tereny scyllijskie. Ostatnio Włochy sprowadzały rocznie około 700 tys. q. bawelny, z czego 450 tys. q. było reeksportowane w postaci półfabrykatów i wyrobów gotowych. Dla utrzymania 350 tys. q. bawelny rocznie należałoby we Włoszech poświęcić uprawie bawelny 100 tys. ha.

Maksymalna cena kukurydzy we Włoszech wyznaczona została na 80 lirów za 1 q. Zarządzenie to, wydane przez partyjny ko-

mitet, czuwający nad poziomem cen, ma na celu zahamowanie zwykłej cen na kukurydżę, której tegoroczna produkcja jest niższa od zeszłorocznej. Równocześnie wydano zarządzenie, mające na celu dostarczenie transportów kukurydzy prowincjom, odczuwającym szczególny brak tego ziarna. Zaznaczyć należy, że dobrym zbiorem zboża i ryżu towarzyszy w r. b. nieurodzaj kukurydzy i jarzyn.

„Lavoro Fascista” informuje, że dotychczasowa akcja konwersji 3 i pół proc. pożyczki na 5 proc. oraz subskrypcji tejże 5 proc. pożyczki dała 30 miliardów lirów w starych obligacjach i gotówce. Subskrybcja nie jest ograniczona w czasie i trwa już od kilku tygodni. Jak wiadomo, rząd pragnie dokonać tą drogą konwersji całej pożyczki 3 i pół proc., w której inwestowanych jest około 67 miliardów lirów.

## Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 28 listopada

### DEWIZY

Belgia 89,95 (sprzedaż 90,13, kupno 89,77); Holandia 359,90 (sprzedaż 3 062, kupno 359,18); Londyn 26,27 (sprzedaż 26,34, kupno 26,20); Nowy Jork (kabel) 5,32 (sprzedaż 5,33 i jedna czwarta, kupno 5,30 i trzy czwarte); Oslo 132,00 (sprzedaż 132,33, kupno 131,67); Paryż 35,00 i pół (sprzedaż 35,07 i pół, kupno 34,93 i pół); Praga 21,98 (sprzedaż 22,02, kupno 21,94); Szwajcaria 171,85 (sprzedaż 172,19, kupno 171,51); Stokholm 135,40 (sprzedaż 135,73, kupno 135,07).

Obroty dewizami mniejsze niż średnie, tendencja dla dewiz przeważnie mocniejsza. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,32 i pół — 5,32; rubel, złoty 4,77 — 4,76 i pół; dolar, złoty 9,01 — 9,00; gram czystego złota 5,9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 158,50. W obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 26,23 — 26,24. Dla pożyczek państwowych tendencja niejednorodna, dla listów zastawnych przeważnie mocniejsza, dla akcji niejednorodna. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 7 proc. pożyczka Śląska 69 i pięć ósmych (w proc.); 7 proc. pożyczka m. Warszawy (Magistrat) 68,50 (w p.o.c.).

### PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. pożyczka budowlana 39,70; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 61,75 i dziesiąta po 500 dol. (w proc.); 4 proc. państwowa pożyczka premowa dolarowa 52,50; 5 proc. konwersyjna 63,50 — 63,00 — 63,50; 6 proc. pożyczka dolarowa 77,13 — 77,00 (w proc.); 5 proc. pożyczka owa 54,00; 6 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w p.o.c.); 8 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 94,00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Banku gospodarstwa krajowego 85,25; 7 proc. obligacje Banku gospodarstwa krajowego 83,25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 42,75; 4 proc. L. Z. ziemskie 40,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 56,00 — 56,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 50,00 — 49,75 — 50,25.

### AKCJE

Bank Polski — 95,25 — 95,00; Częstocice — 35,00; Ostrowiec — 18,75; Starachowice — 31,25.

## Giełda zbożowa

Notowania z dnia 28 listopada

Pszennica czerw. jara szk. 775 gl. — — — — —; Pszenica jednolita 753 gl. 20 00 — 20,50; Pszenica zbierana 742 gl. 19 50 — 20,00.

Zyto II standard 700 gl. 13,25 — 13,50; Zyto II standard 687 gl. 13,00 — 13,25; Owies I st. (niezadecyz.) 497 gl. 15,25 — 15,75; Owies II st. (lekko zadecyz.) 648 gl. 14,75 — 15,25; Owies III stan. (zadecyz.) 538 gl. 14,50 — 15,00; Jęczmień b. war. niyany 16,25 — 17,00; Jęczmień 674 — 673 gl. 14,50 — 15,00; Jęczmień 644 gl. 14,25 — 14,50; Jęczmień 620,5 gl. 14,00 — 14,25; Groch polny 23,00 — 25,00; Groch Victoria 32,00 — 35,00; Wyka 22,00 — 23,00; Peluska 24,00 — 25,00; Siemena podwójnie czyszczona 20,00 — 21,00; Lubin niebieski 8,25 — 8,75; Lubin żółty 9,75 — 10,25; Rżepak zimowy 43,50 — 44,50; Rżepak zimowy 42,00 — 43,00; Rżepak i rżepak letni 42,00 — 43,00; Siemię lniane basis 90 proc. 3,50 — 3,50; Konieczna czerw sur bez gr. kaniarki 90,00 — 100,00; Konieczna czerw bez kan. o czyst 97 proc 120 (0 — 130,00; Konieczna biała surowa 60,00 — 70,00; Konieczna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80,00 — 90,00; Mak niebieski 65,00 — 67,00; Ziemi. iad 4,25 — 4,75; Mąka pszenna gat. I — A 0 — 20 proc. 33 — 35,00; Mąka pszenna gat. I — B 0 — 45 proc 31,00 — 33,00; I-C 0 — 55 proc. 29,00 — 31,00; I — D 0 — 60 proc. 27,00 — 29,00; I-E 0 — 65 proc 25,00 — 27,00; II-B 20 — 65 proc 24,00 — 26,00; II D 45 — 65 proc 23,00 — 24,00; II E 55 — 65 proc 22,00 — 23,00; II G 60 — 65 proc. 21,00 — 22,00; Mąka żytnia wyciągowa 0-30 23,00 — 23,50; Mąka żytnia I gat. I 45 22,00 — 23,00; Mąka żyt. I gat. 0-55 proc 21,00 — 22,00; I gat. 0-65 proc. 20,50 — 21,50; II gat. 16,50 — 17,50; razowa 16,00 — 17,00; poślednia — — — — —; Otręby pszenne grube przem. stand 10,50 — 11,00; otręby pszenne średnie przem stand 9,50 — 10,00; Otręby pszenne młakie 9,50 — 10,00; Otręby żytnie 8,50 — 9,50; Kuch. lniane 16,00 — 16,50; Kuch. rżepakowa 13,25 — 13,75; Kuch. słonecznikowa — — — — —; Śruta-sojowa 45 proc. 22,50 — 23,00.

Ogólny obrót 3465 ton, w tem żyta 1087 ton. Usposobienie spokojne.

## Polę otwarte...

Z Sanoka donosi nasz korespondent:

Miasto Sanok, liczy około 15.000 mieszkańców, posiada fabrykę wyrobów gumowych, fabrykę wagonów, oraz w pobliżu kopalnie ropy, iwonicz, Rymanów. Jest tu zaledwie kilka sklepów katolickich kozerzanych, drogerja, księgarnia, papierosy, rozbijagowy i mały biawatny — polskie. Reszta wszystko żydowskie. Bardzo tu potrzeba fachowo prowadzonych sklepów polskich. Zwłaszcza żelazny i naczynia jest konieczny. Także biawatno-plóciennie-galanteryjny. Również porcelana i szkło oraz lampy i t. p.

W razie potrzeby służymy bliższymi informacjami.

# Sytuacja na wyższych uczelniach

W dniu onegdajszym odbyły się posiedzenia senatów Politechniki i Uniwersytetu. Wyniki obrad senatu Uniwersytetu trzymane są w tajemnicy. Posiedzenie trwało od 5-tej pp. do 7-jej wieczorem. Wczoraj w godzinach rannych obradował t. zw. mały senat Uniwersytetu. Według krążących pogłosek, termin otwarcia Uniwersytetu uzależniony jest od konferencji przedstawicieli senatu z ministrem Chylińskim. Otwarcia uczelni należy spodziewać się na początku przyszłego tygodnia.

Ostatnie konferencje rektorów i dziekanów z przedstawicielami organizacji studenckich miały na celu wybadanie nastrojów, panujących wśród młodzieży, oraz wpłynięcie na repre-

zentantów młodzieży, by użyli swego autorytetu w celu zachowania spokoju po wznowieniu wykładów.

Ciągłe odkładanie terminu otwarcia uczelni wywołuje rozgoryczenie wśród młodzieży i niepożądane komentarze.

W dniu wczorajszym krążyły pogło-

sk., jakoby student - Polak Państw. Szkoły Bud. Maszyn im. Wawelberga zmarł zran, odniesionych w zajściu środowym na tej uczelni.

Dowiadujemy się, że student ten czuje się dobrze i niebawem zamierza uczęszczać na wykłady.

## Złe czasy dla karteli

### Jeszcze jeden proces

Mnożą się sprawy sądowe na tle polityki kartelowej i ograniczeń w przemyśle spowodowanych przez kartele. Głośną była latem r. b. sprawa ziemianina Przewłockiego, który wystąpił ze skargą przeciwko Zrzeszeniu Producentów Drożdży Sp. z o. o., stanowiącemu reprezentację kartelu drożdżowników o 10.000 zł. odszkodowania z tytułu niesłusznego wzbogacenia się. Ziemianin motywował swoje pretensje umową kartelu z władzami skarbowymi uniemożliwiającą za-

kładanie nowych drożdżowni i obniżenie cen drożdży.

W pierwszej instancji powództwo Przewłockiego zostało oddalone, lecz ziemianin odwołał się do wyższych instancji. W tych dniach wniósł on skargę odwoławczą do Sądu Apelacyjnego, który już wyznaczył termin rozprawy na dzień 10 lutego r. b. Tym razem Przewłocki zapowiada zilustrowanie działalności kartelu w postaci dokumentów.

## Znamienny okólnik komendanta policji

Główny komendant P. P. wydał znamienny okólnik w sprawie trybu życia funkcjonariuszów P. P. W okólniku tym zwrócona została uwaga, że w wielu wypadkach policjanci lekkomyślnie popadają w dług, wskutek życia nad stan. Zaciągając omi uciążliwe zobowiązania, nabywając na raty przedmioty luksusowe, wydając przyjęcia i t. d. Postępowanie takie jest niedopuszczalne, gdyż policjanci powinni żyć oszczędnie. Popadanie w dług wskutek życia nad stan ujawnia odbija się w pracy zawodowej, staje się przyczyną zaniedbań służbowych i może spowodować utratę zajmowanych stanowisk.

Postępowanie takie jest niedopuszczalne, gdyż policjanci powinni żyć oszczędnie. Popadanie w dług wskutek życia nad stan ujawnia odbija się w pracy zawodowej, staje się przyczyną zaniedbań służbowych i może spowodować utratę zajmowanych stanowisk.

## Kaftan bezpieczeństwa wywołał gangrenę

### Strasne skutki niedbalstwa w zakładzie leczniczym

Przedmiotem dochodzenia władz prokuratorskich jest następujący wypadek w miejskim Zakładzie dla starców i chorych, który przeniesiony został do Góry Kalwarii. Latem r. b. Warszawska stacja przekaznicza opieki społecznej wysłała do Góry Kalwarii niejakiego Władysława Wróblewskiego, zdradzającego objawy choroby umysłowej. W zakładzie Wróblewski popadł w stan furji, tak, że musiano mu założyć kaftan bezpieczeństwa. Choremu zbyt mocno przytem skrepowano sznurami ręce z tyłu i pozo-

stawiono bez opieki w izolacji w ciągu 12 godzin. Wskutek zahamowania dopływu krwi w prawej ręce wytworzyła się gangrena. Nieszczęśliwego musiano poddać amputacji ręki. Rodzina Wróblewskiego złożyła skargę do władz prokuratorskich. Podjęte śledztwo spowodowało postawienie w stan oskarżenia siostry pielęgniarzki i 4-ech dozorców zakładu w Górze Kalwarii. Proces znajdzie się wkrótce na wokandy warszawskiego Sądu Okręgowego. (i)

## Apel Kasy Literackiej do swych członków

Komitet Kasy Literackiej na ostatnim posiedzeniu miesięcznym załatwił szereg spraw bieżących. Przyznano: a) trzem członkom pożyczki w sumie łącznej zł. 1.200; b) literatowi chwilowo bez zarobku — zapomogę zwrotną zł. 275. Ze względu na statutowych, odmówiono literatowi niezrezygnowanemu zapomogi bezzwrotnej. Przyjęto przez balotowanie dwóch nowych członków. Uchwalono przesłać nieo-

becnemu na posiedzeniu członkowi komitetu, red. Bolesławowi Lutomskiemu, powinszowanie koleżeńskie z okazji przyznania mu przez fundację imienia Stanisława Popowskiego jednej z nagród tegorocznych.

Komitet ze zrozumiałą troską przyjął do wiadomości przypomnienie, że z powodu uchwalonej przez czynniki ustawodawcze obniżki czynszu komornego, dochód z posiadanych przez Kasę domów, stanowiący główną podstawę jej działalności dobroczynnej, zmniejszy się znacznie. Dlatego też komitet odwołuje się do wszystkich członków Kasy, ażeby przez spełnienie zaciągniętych względem niej obowiązków, a więc regularne uiszczanie składek, spłacanie rat pożyczkowych i t. d., przychodzili komitetowi z pomocą.

## Aktualny odczyt

Panie wielu domów, poczynając od 1 grudnia, będą musiały stanąć przed trudnym zagadnieniem, jak ułożyć już i tak nader skromny budżet domowy.

Temat ten będzie poruszony na najbliższym zebraniu miesięcznym oddziału warszawskiego Związku pań domu w referacie p. Izy Mandukowej, p. t. „Obniżka plac, a budżet rodzinny” i pogadance p. Marji Chmielewskiej „Na czym jeszcze można oszczędzić”. Zebranie to odbędzie się 6 grudnia o g. 17 m. 30, w sali odczytowej Związku izb i organizacji różniczych (Kopernika 30).

W tymże kierunku pracują wszystkie wydziały Z. P. D. Poradnia daje szczegółowe wskazówki przeprowadzenia racjonalnych oszczędności we wszystkich działach gospodarstwa domowego. (b)

## Konfiskata książek sowieckich

Zajęty został w Warszawie w b. tygodniu nakład 4-ech książek, sprowadzonych ostatnio z Sowiec. Wśród skonfiskowanych wydawnictw znalazła się książka Kaganowicza, sowieckiego komisarza komunikacji, p. t. „Zwycięstwo Métropolitaine'a”. (i)

## DANUSIA MARJA BARTUŚ

NAJUKOCHANSZA CÓRĘCZKA EUZEBJUSZA I ANNY

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu

dnia 27 listopada w wieku lat 6 miesięcy 8.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dolnym kościele św. Krzyża dnia 30 listopada o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie drogiem nam zwłok na cmentarz Bródziński do grobu rodzinnego.

O czym zawiadamiają pograżeni w nieutulonym żalu

Rodzice i Rodzina

## Pogrzeb ś. p. Piotra Chojnowskiego



W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie pogrzeb ś. p. Piotra Chojnowskiego, znakomitego pisarza, członka Akademii Literatury.

O godz. 10.30 zostało odprawione nabożeństwo żałobne w górnym kościele św. Krzyża, poczem uformowa-

się kondukt żałobny, który wyruszył w stronę Powązek. Na czele konduktu postępował pluton honorowy „Strzelca”, za trumną rodzina, liczni przedstawiciele świata literackiego, przyjaciele i znajomi zmarłego. Akademię Literatury reprezentowali prezes Sieroszewski i sekretarz Akademii, Kaden Bandrowski. Wśród przedstawicieli świata literatury wzięli udział w oddaniu ostatniej przysługi ś. p. Chojnowskiemu, Berent, Staff, Lucyna Kotarbińska, Stanisław Miłaszewski, Antoni Bogusławski i inni.

Na cmentarzu przemawiali w imieniu min. oświaty p. nacz. Zawistowski w imieniu Akademii Literatury Wincenty Rzymowski, w imieniu Kasy Literackiej i Tow. Literatów i Dziennikarzy, p. Antoni Bogusławski, Mówcy podnosili walory pisarskie zmarłego oraz niepopolite zalety jego charakteru.

## Ku stałemu ustrojowi

Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów w Warszawie wydaje w grudniu b. r. nową publikację, a mianowicie książkę wybitnego prawnika, profesora prawa państwowego na Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie, Edwarda Dubanowicza, p. t. Ku stałemu ustrojowi państwa polskiego. Nowa książka Dubanowicza, który od szeregu już lat wycofał się zupełnie z życia politycznego i pozostał jedynie obserwatorem, napisana bardzo przystępnie i z wielkim umiarem, nawiązuje do szeregu świe-

żych publikacji francuskich z dziedziny zagadnień ustrojowych i stanowi niewątpliwie duży krok naprzód w rozwoju myśli politycznej i ustrojowej nacjonalizmu polskiego.

## Otwarcie salonu w Zachęcie

W sobotę, 30 listopada, o godz. 12 w poł., nastąpi uroczyste otwarcie salonu jubileuszowego w Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.

## Z życia słowarzyszeń

**WALNE ZEBRANIE ARCHIKONFRATERNI LITERACKIEJ**  
Zarząd Archikonfraterni Literackiej ujęciem prosi o łaskawe podanie wiadomości w swoim poczynym piśmie, że dn. 1 grudnia w niedzielę o godz. 11 rano odbędzie się walne wyborcze zebranie Członków Archikonfraterni Literackiej w sali parafialnej Katedry.

**WALNE ZEBRANIE OFICERÓW — EMERYTÓW**  
Zarząd Stowarzyszenia Oficerów Przen. w st. sp. zawiadamia, że w dn. 14 grudnia r. b. o godz. 16-jej odbędzie się Nadzw. walne Zgromadzenie członków w lokalu Stowarzyszenia, Zielna 46 m. 5. Na porządku dziennym m. in. wybory władz i sprawa połączenia z innymi związkami oficerów w stanie spoczynku.

## Słuszne zarządzenie Orzeł pań'skowy usunięty ze sklepów tytoniowych

Monopol Tytoniowy wydał okólnik do wszystkich sprzedawców wyrobów tytoniowych, jak: sklepy, budki uliczne i t. d. do zmiany szyldów, oznaczających miejsca sprzedaży. Zgodnie z zarządzeniem

ministerstwa skarbu na szyldach tych nie będzie więcej figurować godło państwowe. Nowe szyldy zawierać będą dużą literę „T”, oraz napis w otoku „Wyroby tytoniowe”. (i)

## Zmiany w taryfie kolejowej Obniżenie cen biletów miesięcznych

Od 1 stycznia 1936 r., nastąpi obniżenie cen biletów normalnych na odległości od 1 do 180 km. do poziomu obecnej taryfy podmiejskiej. Przejazd po tej taryfie dozwolony będzie zarówno w pociągach podmiejskich, jak i w pociągach ruchu dalekobieżnego. Poza to nastąpi obniżenie opłat za bilety miesięczne ogólnie dostępne (zniżka w granicach do 33 proc.). Wprowadzone będą również bilety tygodniowe, dostępne dla wszystkich,

zamiast dotychczasowych t. zw. biletów robotniczych. Cena tych biletów tygodniowych równać się będzie cenie trzech biletów normalnych na jednorazowy przejazd. Będą one uprawniały do przejazdu w pociągach osobowych tak podmiejskich, jak i dalekobieżnych na odległościach do 100 km. dwa razy dziennie od poniedziałku do niedzieli włącznie. (b)

## Ku czci Brata Alberta

Dnia 29 listopada o godzinie siódmej wieczorem odbędzie się w Kościele św. Krzyża w Warszawie uroczyste wieczorne nabożeństwo na intencję wzmoczenia ogólnopolskiej akcji zmierzającej do beatyfikacji czło-

wieka za życia świętego ś. p. Adama Chmielewskiego. Po nabożeństwie wygłosi konferencję związaną z życiem Brata Alberta prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego ks. dr. Konstanty Michalski.

## Delegacja dziennikarzy u p. premiera

Y premier Kościłkowski przyjął w dniu wczorajszym delegację prezydium Zw. dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej. Delegacja wreczyła p. premierowi rezolucje, uchwalone na ostatnim posiedzeniu zarządu głównego Zw. dziennikarzy R. P.

M. in. delegacja przedstawiła p. premierowi zażądanie ochrony prawnej zawodu dziennikarskiego, amnestii dla spr. i prasowych, ułatwień paszportowych dla dziennikarzy i sprawę stypendjów dziennikarskich.

P. premier przyrzekł przychylnie rozpatrzenie przedstawionych mu zażądanie.



115.378 kradzieży

W ciągu trzeciego kwartału r. b. popełniono na terenie całej Polski 115.378 kradzieży, w tem 25.494 kradzieży mieszkaniowych i 30.220 kradzieży z pola i lasu.

Liczba kradzieży w poszczególnych województwach przedstawia się następująco: województwo lwowskie 14.754 kradzieży, krakowskie 10.648, kieleckie 10.405, lubelskie 9.235, łódzkie 8.209, poznańskie 8.151, warszawskie 7.378, tar-nopolskie 6.130, stanisławowskie 6.004, wołyńskie 5.497, pomorskie 4.906, śląskie 4.348, m. st. Warszawa 4.342, białostockie 4.298, wileńskie 4.068, p. eskie 3.960 i województwo nowogródzkie 3.054 kradzieży.

## Zamykanie dopływu wody Tylko w wyjątkowych wypadkach

W związku ze wzmiankami, ukazującymi się w prasie o zamykaniu dopływu wody do nieruchomości, których właściciele nie płacą za wodę, dyrekcja wodociągów i kanalizacji wyjaśnia, że zamykanie wody stosowane jest w tych nielicznych wypadkach, gdy zostało stwierdzone, że wszelkie dotychczas stosowane środki w celu wyegzekwowania należności nie odniosły rezultatu.

Swiadczy o tem następujące porównanie: od lipca r. b. dyrekcja wodociągów i kanalizacji wystąpiła do władz administracyjnych o pozwolenie zamknięcia wody w 338 wypadkach. Po wyrażeniu zgody przez władze administracyjne na zamknięcie dopływu wody, w 320 wypadkach właściciele nieruchomości uiszcili lub zobowiązali się do terminowego uiszcz-

nia zaległych opłat za wodę, a tylko w 18 nieruchomościach dyrekcja była zmuszona do zamknięcia wody. W sierpniu, wrześniu i październiku r. b. zamykano i otwierano dopływ wody w 4 nieruchomościach miesięcznie.

W obecnej chwili jest zamknięta woda w 3 nieruchomościach, z tego w jednej z nich mieści się przedsiębiorstwo kapielowe, którego właściciel popierał opłaty, wzbierał się zaś płacić za wodę użytą do kąpieli.

Jak z powyższego wynika, uprawnienia do zamykania wody stosowane są ogólnie i jako środek ostateczny. Ponadto bierze się pod uwagę stan sanitarny nieruchomości oraz względy zdrowotne jej mieszkańców. (b)

## W labiryncie przepisów urzędowych Rozporządzenie wymaga okólnika wyjaśniającego

W związku z wątpliwościami, jakie niejednokrotnie powstają przy stosowaniu rozporządzenia o meldunkach i księgach ludności p. minister Spraw Wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów i starostów okólnik wyjaśniający szczegółowo jak rozporządzenie to należy stosować.

W okólniku tym wyjaśnione zostało m. in., że w wyjątkowych wypadkach dopuszczalne jest wydawanie dowodów osobistych również osobom, które mogą przedstawić metryki urodzenia spowodowane brakiem ksiąg stanu cywilnego. W podob-

nym wypadku jednak konieczne jest zezwolenie władzy nadzorczej gminy, która dowód osobisty wydaje. Okólnik wyjaśnia również, że informacje zawarte w domowych księgach meldunkowych i w rejestrze mieszkańców traktować należy jako tajemnicę urzędową. Księgi te bowiem zawierają informacje dotyczące osób prywatnych i rozgłaszanie ich lub udzielanie o nich wiadomości innym osobom mogłoby przyprowadzić do szkody materialnej lub moralnej osoby, których dotyczy.